Nr. 249 Czwartek 28 Października 1880. **Rok 70.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi [illegible] ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 6 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów [illegible] po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszelkie agencye anonsów, we Francyi w Paryżu [illegible] Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 21 października b. r. mianować najłaskawiej dziekana i proboszcza w Dembnie, kanonika honorowego Józefa Leśnego, kanonikiem Tarnowskiej kapituły katedralnej.

Conrad-Eybesfeld w. r.

Wskutek ponownego księgosuszu w Zawalu w powiecie borszczowskim, c. k. Namiestnictwo Morawskie odezwą z dnia 15 października b. r. l. 19197, znosząc swe rozporządzenie z dnia 18 września b. r. l. 17384, zabrania wprowadzania i przewozu zwierząt i przedmiotów od nich pochodzących, wymienionych w §. 1 ustawy z d. 29 lutego 1880 r. Dz. ust. pań. nr. 37 z zapowietrzonych miejscowości Galicyi. Zaś wprowadzanie i przewóz odżuwaczy i pochodzących od nich surowych produktów z okolic niezapowietrzonych Galicyi i Bukowiny do — i przez Morawę jest dozwolonem przez stacyę kolejową Privos, przy zachowaniu przepisów §§. 2 i 40 wyż powołanej ustawy i odnośnych §§. rozporządzenia ministeryalnego z d. 12 kwietnia 1880 r. Dz. ust. pań. nr. 38.

Dalszy transport wprowadzonych zwierząt i zwierzęcych surowych produktów przez Morawę odbywać się może tylko koleją żelazną, przy zachowaniu przepisów §. 10 ustawy z d. 29 lutego 1880 Dz. u. p. nr. 35 i 36 oraz tamtejszego rozporządzenia z d. 29 maja i z d. 20 sierpnia b. r. l. 10069 i l. 15335, które tutejszemi okólnikami z d 7 lipca b. r. l. 31483 i z dnia 30 sierpnia b. r. l. 45165 ogłoszone zostały.

Wyładowanie wprowadzonych odżuwaczy, wyjąwszy koniecznych wypadków, odbywać się może jedynie na stacyi ładowania i wyładowania najbliższej miejsca przeznaczenia, przy interwencyi ustanowionych oglądaczy.

Bydło rzeźne spędzone na targi w Bernie, Ołomuńcu i Lipniku może być tylko transportowane do miejscowości w pobliżu położonych, zaś transporta bydła rzeźnego przeznaczone do oddalonych miast mogą być przywożone tylko koleją żelazną.

Surowe produkta zwierzęce mogą być wyładowane na każdej stacyi kolejowej, zkąd transport takowych do miejsca przeznaczenia uskuteczniony być może zaprzęgami końskiemi.

W myśl § 13 lit a. ustawy księgosuszowej i odnośnego rozporządzenia ministeryalnego, postanawia się, aby wprowadzone odżuwacze z Galicyi i Bukowiny, które zaraz na rzeź nie zostaną oddane, nie stykały się z miejscowem bydłem tak w stajni jakoteż i na pastwiskach, dopóki nie odbędą 10 dniowej odosobnionej obserwacyi i dopóki nie zostanie wykazanem, że stan ich zdrowia nie jest podejrzany. O każdem zasłabnięciu zwierzęcia w takich transportach odżuwaczy należy niezwłocznie donieść przełożonemu gminy lub jego zastępcy, jak również uwiadomić o tem przełożoną powiatową władzę polityczną.

Przy zabijaniu na rzeź wprowadzonych odżuwaczy mają być ściśle zachowane przepisy oględzin bydła i mięsa z d. 10 czerwca 1878 r. ust. kraj. i Dz. rozp. nr. 39.

Wprowadzanie rogacizny z zakładów kontumacyjnych do Morawy jest wzbronione, a przewóz takowych przez Morawę może odbywać się bez przeładowania lub wyładowania.

Również c. k. Namiestnictwo czeskie odezwą z dnia 15 października b. r. l. 63711 znosi swe rozporządzenia z dnia 17 września b. r. l. 57660, natomiast w myśl ustawy z d. 29 lutego 1880 r. (Dz. ust. pań. l. 37 i 38) zabrania z okolic zapowietrzonych Galicyi wprowadzania do Czech zwierząt, produktów zwierzęcych i przedmiotów od nich pochodzących, wymienionych w §. 1 wyż powołanej ustawy.

Z okolic Galicyi wolnych od zarazy może być przywożone bydło rzeźne i przedmioty wymienione w §. 1 ustawy księgosuszowej tylko kolejami żelaznemi przez stacye wchodowe Trzebowa Czeska, Polna, Trzeboń (Wittingau), Budziejowice i Kraliki (Grulich) przy zachowaniu przepisów §. 2 wyż powołanej ustawy i odnośnego rozporządzenia ministeryalnego z d. 12 kwietnia 1880 r. Dz. u. p. nr. 38.

Dalszy transport bydła dozwolonym jest tylko koleją żelazną, a jego wyładowanie nastąpić tylko może na ustanowionych do ładowania i wyładowania stacyach i to w celu zaprowiantowania miejsc najbliżej położonych od stacyi kolejowej, przyczem należy najstaranniej unikać wszelkiej styczności z bydłem krajowem.

O wprowadzeniu takiego transportu bydła do miejsca zaprowiantowania należy zaraz zawiadomić władzę miejscową, która zarządzi odpowiednią obserwacyę aż do chwili przeznaczenia ich na rzeź, jeżeli jako niepodejrzane zwierzęta zaraz nie będą zabite.

Odpęd takiego bydła na targi lub do innej miejscowości nie może być dozwolonym.

Bydło rzeźne, przeznaczone do Pragi i jej przedmieść, ma być odprowadzonem pod konowojem z placu targowego Karolinenthal do rzeźni. Pozostałe odpadki karmy i nawóz pochodzący od tych zwierząt należy spalić albo zakopać a sprzęty należycie oczyścić. Również zwraca się uwagę, że przepisy oględzin bydła i mięsa jak najściślej będą przestrzegane, a o najmniejszem zasłabnięciu zwierzęcia między wprowadzonem bydłem, należy niezwłocznie donieść politycznej władzy.

Co się tyczy surowych produktów zwierzęcych, to takowe nie mogą być wyładowane podczas transportu do miejsca przeznaczenia, a przeładowanie tylko wtedy nastąpić może, jeżeli takowe niezwłocznie dalej koleją żelazną transportowane będą.

Również można je wyładować w miejscach przeznaczenia w pobliżu stacyi kolejowej położonych jednakowoż do przeładowania i wywozu tych przedmiotów nie wolno używać zaprzęgów bydła rogatego.

Wprowadzanie bydła gospodarczego (do chowu, roboty, mlecznego i młodzieży) zupełnie zabrania się a zakaz wprowadzania bydła kontumacyjnego i nadal obowiązuje.

Wykroczenia przeciwko powyższym przepisom karane będą w myśl §§. 38 i 39 ustawy z dnia 29 lutego 1880 r. Dz. ustaw p. nr. 37.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 22 października 1880.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 października.

Po Czarnogórze Grecya, po Grecyi Serbia zajmuje uwagę Europy. Oby tylko na tem się skończyło, bo jeżeliby tak dalej iść miało i Bułgarya z Rumelią Wschodnią a potem Rumunia starała się koniecznie ściągnąć czemś na siebie uwagę, to nie byłoby końca kłopotom wschodnim przez całą zimę a tymczasem do wiosny oswajałby się świat z myślą, że lepiej raz przeciąć radykalnie węzeł gordyjski postawieniem całej sprawy wschodniej na ostrzu, aniżeli co chwila mieć do czynienia z jedną jej częścią. Obecne wysunięcie się Serbji na pierwszy plan jest właściwie tylko skutkiem przyczyn, które już od dawna istnieją. Serbia wbrew postanowieniom traktatu berlińskiego opiera się uregulowaniu stosunków handlowych z Austryą i pomijaniem wszelkich upomnień formalnie wyzywała Austryę do stanowczego wystąpienia. Pisaliśmy raz o tem, jak trudnem jest zadanie dyplomacyi austryackiej wobec Serbii z powodu, że ma do czynienia z nadto niepokaźnym przeciwnikiem, że jako pierwszorzędne mocarstwo nie może wywrzeć na maluczkiego sąsiada takiego nacisku, jakiby wywrzeć mogła, i niezawodnie dawnoby już wywarła na równego sobie. Co wobec innego państwa z pretensyą do mocarstwowego stanowiska byłoby w takim razie koniecznym i zupełnie uprawnionym aktem własnej obrony, to wobec Serbii uchodziłoby za cios zbyt surowy. *Grandeur oblige*, powiedziano jeszcze w r. 1872, kiedy Risticz bar-

---

Z PAMIĘTNIKA KOBIETY

V.

Wracając od starostwa mozyrskich do domu, ujrzała pani Kaczanowska przy świetle księżyca tłum ludzi, zgromadzony na miejscu tracenia. Lękała się iść naprzód, aż rejent, ujrzawszy ją, przybiegł, podał jej rękę i rzekł:

— Przeprowadzę panią do klasztoru bokiem, zdala od strasznego widoku. Cały ten rozruch ztąd powstał, że wieczorem, gdy już ciało skostniałe chciano zabrać i pochować, a nieboszczyk miał twarz bardzo czerwoną, odezwały się głosy: „On żyje, on żyje!" I oddano napowrót katowi martwe ciało....

Fakt ten okropny wskazuje, jak głęboko znienawidzonym był hetman i jak go się obawiano.

Dopiero w trzy dni po wybuchu powstania w Wilnie, dowiedziała się autorka o przebiegu walki od jednego z wojskowych uczestników spisku.

— Już to — mówił on — my wszyscy wyżsi wojskowi, wstrząśnieni do głębi nowym najazdem kraju i rozproszeniem wojsk naszych po różnych oddalonych prowincyach, dotknięci i tem, że choć niby miał być pokój, wojsko rossyjskie pozostało w kraju, zaczęliśmy rozmyślać, radzić skrycie i znosić się z niezbyt oddalonemi pułkami, a przedmiotem tych wszystkich narad była kwestya, czybyśmy się nie mogli pozbyć nieproszonych gości. Pragnęliśmy pociągnąć do rewolucyi i mieszczan, lecz dwukrotnie, niewiadomo przez kogo, zostaliśmy zdradzeni, w skutek czego przestrzegano nas ubocznie z otoczenia samego hetmana, abyśmy siedzieli spokojnie, jeśli się nie chcemy przejechać na Sybir.... Widząc zwróconą na siebie uwagę, zaniechaliśmy na pewien czas wszelkich robót a nawet schadzek; odbierając jednak z wielu odległych okolic pocieszające wiadomości, przedsięwzięliśmy działać na własną rękę, nie dopuszczać zaś do udziału w sprzysiężeniu nikogo z miasta. Wszakże gdy już stanął między nami pewny układ, gdyśmy już wiedzieli, że na Żmudzi, Ukrainie i w Koronie toż samo się gotuje, znowu, Bóg wie jakim sposobem, zostaliśmy zdradzeni. Nagle w nocy kilku z naszych przywódzców ujęli Rossyanie z nakazu hetmana, kilku wprzód już wywieziono z miasta. Stało się to ze środy na wielki czwartek. Wpadłszy do koszar, pochwycili Kozłowskiego, Szerenberga i innych; Jasińskiego napróżno wszędzie szukali, lecz on, zapewne wcześnie ostrzeżony, wyszedłszy rano, wcale nie powrócił, tak, żeśmy nie wiedzieli, czy uszedł szczęśliwie, czy na mieście wpadł w rossyjskie ręce. Dopiero w nocy pierwszego dnia świąt, przebrany za chłopa, przyszedł do koszar, dał się poznać znajomym i zapytał:

— Co się tu działo od środy w nocy i kogo uwięziono?

Usłyszawszy, że porucznika Kozłowskiego i majora Szerenberga uwięziono, zmięszał się widocznie i rzekł:

— Źle! Porucznik i major wiedzą o wszystkiem; pewny jestem, że Kozłowski prędzej da się zabić, niżby miał zdradzić, lecz major z natury lękliwy, gdy mu hetman pistolet do gardła przyłoży, to wszystko wyśpiewa. My jednak zacząć musimy, bo już w tej chwili na całej Żmudzi wybuchło powstanie; nie ma zatem innego środka, jak o dzień przyspieszyć rewolucyę. Gdy Rossyanie na środę spodziewać się jej będą, my ją rozpoczniemy o północy z wtorku na środę.

Zaraz tedy podzielił Jasiński 300 żołnierzy na cztery czy pięć części, mianował komendantów i rozporządził, kto i z jaką liczbą żołnierzy ma pójść, aby wszyscy za danem hasłem razem mogli rozpocząć atak; do hetmańskiego pałacu miał sam pospieszyć na czele 80 ludzi.

Gdy się to dzieje w koszarach, niemniej zajmujące sceny odbywają się w pałacu hetmana. Kossakowski, skoro tylko stanął w Wilnie (w nocy, z pierwszego na drugie święto) zaraz kazał stawić przed sobą Kozłowskiego, i używał wszelkich sposobów tak namowy i obietnic, jak groźby, aby go nakłonić do wydania związku. Daremnie go jednak męczył przez godzinę, bo dzielny oficer niczem niewzruszony i nieugięty, oświadczył w końcu hetmanowi, który mu pistolet przy głowie trzymał:

— Zabij mnie pan, lecz ponieważ o żadnym spisku nie wiem, nic przeto zeznać nie mogę.

Kossakowski odesłał go napowrót do więzienia, poczem kazał przywołać majora, do którego przyskoczywszy z pistolem w ręku, krzyknął z najwyższą pasyą:

— Zbrodniarze! dowiedziałem się już od Kozłowskiego o wszystkiem; próżne wasze nadzieje, próżne spiski. Byłeś z Jasińskim w zmowie i radziłeś z innymi; nic od ciebie więcej wiedzieć nie chcę, lecz powiedz natychmiast, jakie wasze hasło i o której godzinie ma się rozpocząć ta drama!

Major milczał, rozmyślając, jakim sposobem mógłby zapobiedz zgubie uwięzionych towarzyszów; w końcu sądził, iż dopnie celu, powiedziawszy, że powstanie ma wybuchnąć dniem wprzód, aniżeli było uchwalone. Hetman zaczął mu grozić, i przyłożywszy pistolet do gardła, krzyknął z furyą:

— Mów, lub w ten moment zginiesz!

Major rzekł:

— Dzień wyznaczony jest z wtorku na środę — hasłem wystrzał o północy na Pohulance.

Myślał major, że gdy wskutek tego zeznania Kossakowski wraz z Rossyanami poczynią niebawem wszelkie przygotowania do bitwy, a na dobitek każą na Pohulance wystrzelić z armaty i zobaczą, że wojsko polskie zniką się nie ruszy, ani nikt w mieście z domu nie wyjdzie, pomyślą więc, że spisek już ucichł, a z drugiej strony nasi wojskowi, widząc te wszystkie ostrożności, zaniechają swych zamysłów.... Szczególnym więc zbiegiem okoliczności zdarzyło się, że i Jasiński o cały dzień przyspieszył termin wybuchu. Koszary artyleryi były za miastem, a lubo karność żołnierska nie dozwalała wojskowym wychodzić do miasta, musieli jednak wiedzieć, że w Wilnie od zmroku aż do wschodu słońca liczne patrole uwijały się po mieście; lecz postanowiwszy próbować imprezy choćby z jawnem narażeniem życia, nie odstąpili mimo to od przedsięwzięcia.

Od koszar do miasta można się było dostać nie zwyczajnym traktem, lecz wąziutkiemi uliczkami, którędy chodzono tylko pieszo a dwóch konnych nie mogło jechać obok siebie. Zaułki te ciągnęły się obok tylnych murów, bocznych domów lub klasztorów. Z żadnego domu nie było do nich wyjścia; służyły one wyłącznie do komunikacyi między środkiem miasta a rzeką Wilejką — nie zaglądały tu więc patrole ani ronty kozackie. Jasiński polecił majorowi Suchodolcowi, aby zaułkiem, obok murów kościoła św. Kazimierza z 80 żołnierzami poszedł na odwach, w którym stało kilkuset Rossyan z czterma armatami, sam na czele 80 ludzi podążył do hetmana Kossakowskiego, tyleż lub niewiele więcej przeznaczył przeciw generałowi Arseniewowi pod wodzą porucznika Hadziewicza. Wyprawił nadto oddział na pułkownika Hajzingowa i do kaplicy rossyjskiej, gdzie także stała straż rossyjska. Wszyscy mieli rozkaz, aby o 11 godzinie w nocy postępowali w linii jeden za

dzo nielojalnie postępował wobec agitacyj serbskich w Węgrzech, a więc dopuszczał kroku, może więcej zasługującego na skarcenie, aniżeli zwlekanie zobowiązań w sprawie stosunków handlowych.

Ale łagodność i pobłażliwość dla słabszych przestaje być roztropną i stosowną wtedy, gdy słabszy w zarozumiałości czy zaślepieniu uważa ją za wahanie się lub obawę. Br. Haymerle uznał tedy za stosowne pogrozić Serbii, a groźba ta poskutkowała tak rychło, że zaraz telegram z Belgradu przyniósł wiadomość o przesileniu, o podaniu się Ristica do demisyi. Czem zagroził br. Haymerle nielojalnej Serbii? Nie wojną, bo Austrya ma inne mniej straszne a niezawodnie skuteczne środki presyi, bo Austrya bez wojny może zniszczyć Serbię, przecinając jej główną linię obrotową w stosunkach handlowych z Zachodem. Jak wyglądałaby groźba br. Haymerlego w razie ziszczenia, jak daleko posunęłaby się Austrya w wywarciu presyi, o tem sam dokument dyplomatyczny nie podaje bliższych szczegółów, bo dopóki sprawa jest w toku, dopóki nie znikła wszelka nadzieja spokojnego usunięcia kwestyi spornej, dotąd br. Haymerle nie ma jeszcze powodu zastanawiać się nad szczegółami wykonania groźby.

Ristic podał się do demisyi. To nie ulega wątpliwości, ale za to wątpliwem jest, czy demisya zostanie przyjętą, czy w ogóle może być przyjęta wobec dzisiejszego składu skupczyny, która nie dałaby wotum ufności żadnemu umiarkowanemu następcy Risticza, nie wyłączając nawet tak poważnego i zasłużonego męża stanu jak Marinowicz. To też zaraz po nadejściu wiadomości o przesileniu belgradzkiem, powstała kombinacya, za którą wiele przemawia. Mówią, że Ristic doprowadziwszy rzecz do ostateczności, zniewoliwszy Austryę do groźnego wystąpienia, osiągnął cel swój, bo przedstawił się Serbii jako bohater, broniący wrzekomego interesu i i dobra ojczyzny do ostatka. Po takim heroizmie może teraz dla odmiany odegrać rolę męża poświęceń i przyjąć napowrót ster rządów, aby z chwalebnem zaparciem się przystąpić do koniecznego ustępstwa dla Austryi. Do takiej dwuznacznej roli Ristic zawsze był gotów, do takich poświęceń posiada on niezawodnie potrzebną siłę charakteru i abnegacyi! Ale nie winszujemy tego Serbii, ze jest tak mało wymagającą w pojmowaniu heroizmu, że tak naiwnie pozwala wmówić w siebie, że to, co jest właściwie komedyą, zasługuje na nazwę zręcznej akcyi politycznej. Jeżeli Serbia rzeczywiście tak rzeczy pojmuje, to zaprawdę nie zasłużyła mieć lepszego ministra-prezydenta, aniżeli Ristic, który zgotował jej już dotąd cały szereg upokorzeń, zamiast jak przyrzekał zrobić z niej Piemont południowo-słowiański.

Delegacye.

Peszt, 27 października. (*Telegram Gaz. Lw.*) W komisyi budżetowej austryackiej delegacyi przedłożył Plener sprawozdanie z preliminarza ministerstwa spraw zagranicznych. Sprawozdanie skreśla na wstępie akcyę Austryi-Węgier w kwestyi czarnogórskiej i greckiej, a to na podstawie dokumentów „Czerwonej Księgi“ i wyjaśnień bar. Haymerlego, uznaje za rzecz łatwą do pojęcia i słuszną, że rząd wobec gorliwości rządu angielskiego zachowywał się częścią odmownie, częścią moderująco, uważa jednak politykę tego rodzaju za przeważnie negatywną i równającą się zrzeczeniu dodatnich, korzystniejszych może kombinacyj. Dążność utrzymania *status quo* kryje w sobie zaród do całego szeregu zawikłań które może nie zagrażają bezpośrednio pokojowi, zawsze jednak dość wielkiej są wagi, aby rząd zajął wobec nich stanowczą postawę. W kwestyi serbskiej sprawozdanie pochwala zerwanie rokowań i wyraża oczekiwanie, że rząd nie zadowoli się samem najwiękkszem uwzględnieniem, które żadnej nie może ulegać wątpliwości, ale że zdoła prowadzić do nowego traktatu także ułatwienia, przyznane w konwencyi berlińskiej.

Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości wzięła komisya pod obrady *ordinarium* budżetu wojennego. Przy „etacie pensyjnym“ referent Schrom wyraził życzenie, aby administracya wojskowa przy przyznawaniu pensyj emerytalnych postępowała sobie z jak największą ścisłością, a ewentualnie, aby wzięła pod rozwagę zmianę ustawy emerytalnej.

Sturm wnosi rezolucyę żądającą, aby przy pensyonowaniu mianowicie wyższych szarż postępowano z największą ścisłością i aby przedwczesnych albo niedobrowolnych przeniesień w stan spoczynku nie przedsiębrano, chyba w razach bezwarunkowej potrzeby.

Minister wojny oświadcza, że wobec przepisów ustawy emerytalnej jest niejako bezbronnym i że postępuje z wszelką ścisłością. Etat pensyjny doszedł już prawdopodobnie do *maximum*.

Po dłuższej debacie cofnął Sturm swą rezolucyę, oświadczając, że przystępuje do wywodów ministra i żądając, aby uwidocznione były w protokole.

Resztę *ordinarium* przyjęto bez ważniejszych rozpraw.

(*Dodatek do „Czerwonej Księgi“*).

Dodatek do „Czerwonej Księgi“ który rozdano członkom delegacyj w poniedziałek wieczór, zawiera wyłącznie dokumenta w kwestyi traktatu handlowego z Serbią, która to sprawa weszła właśnie teraz w stadyum bardzo krytyczne.

Korespondencya dyplomatyczna między Wiedniem a Belgradem w przedmiocie zawarcia konwencyi handlowej i kolejowej rozpoczyna się zaproszeniem wystosowanem 14 listopada 1878 przez pełnomocnika austryackiego w Belgradzie, księcia Wrede, do p. Risticza, aby wysłał do Wiednia delegatów dla rozpoczęcia rokowań traktatowych. Następują odpowiedzi serbskiego rządu. W nocie z 8 marca 1879 do ministerstwa spraw zagranicznych, pisze pełnomocnik serbski p. Zukicz, że wszelka dalsza zwłoka w układach o traktat mogłaby zadać dotkliwy cios handlowi i dobrobytowi Serbii, i że kraj ten przez rychłe i pomyślne uregulowanie kwestyi traktatu handlowego mógłby ujść ruiny. Równocześnie oświadcza się nota przeciw unii cłowej między Austryą i Serbią i dodaje prośbę o uregulowanie sprawy jurysdykcyi konsularnej.

Nota hr. Andrassego do barona Herberta z 17 czerwca 1879 zawiera zaproszenie do rokowań o zawarcie konwencyi kolejowej. „Rozpoczynanie układów o konwencyę handlową, mówi ta nota, byłoby przedwczesnem, dopóki rządowi austryacki mu nie jest znaną przygotowana przez rząd serbski taryfa cłowa“. Rząd serbski zakomunikował austryackiemu swą taryfę cłową dopiero 27 września 1879, załączając przytem prośbę, aby tak ważna dla obu stron sprawa zawarcia konwencyi handlowej została rychło załatwiona. Dnia 16 czerwca 1880 wystosował baron Herbert do Risticza notę, w której odwołując się na traktat handlowy austryacko-turecki z r. 1862 i zagwarantowany w traktacie berlińskim *status quo*, zastrzega dla exporterów austryackich prawo dowolnego wyboru między pozycyami autonomicznej serbskiej taryfy cłowej i pozycyami taryfowemi angielsko-serbskiego traktatu handlowego. Dnia 1 lipca 1880 oznajmił baron Haymerle baronowi Herbertowi w Belgradzie, że rozpoczęciu rokowań o traktat handlowy nie stoją w drodze żadne trudności. Pan Ristic oświadczył baronowi Herbertowi w nocie z lipca 1880, że rząd serbski nie może ani na podstawie austryackiego traktatu z Portą z r. 1862 ani też na zasadzie traktatu berlińskiego przyznać austryackiemu exportowi traktowania według normy najbardziej uwzględnionych narodów, że więc nie może mu pozostawić wyboru między serbską taryfą cłową a traktatem angielsko-serbskim. Ristic rozwinął przy tem zdanie, że jeżeliby kongres berliński chciał przyznać Austryi-Węgrom przywileje stypulowane w traktacie z r. 1862, to przyjąłby był do traktatu względem Serbii takie samo postanowienie, jakie art. 8 traktatu zawiera względem Bułgaryi. Tymczasem art. 27 traktatu berlińskiego ogranicza się jedynie na utrzymaniu *status quo* t. j. stanu rzeczy, jaki istniał w Serbii w czasie zawarcia traktatu.

Na tę notę Risticza odpowiedział baron Haymerle pod dniem 30 lipca. Odpierając bezzasadną argumentacyę Risticza, pisze on między innemi: „Decydującą w tej mierze jest okoliczność, że wszelkie dyferencyalnie niekorzystniejsze traktowanie naszego exportu zawierałoby już w sobie istotną zmianę *status quo*. Stawiamy się przytem na stanowisku, zajętem przez Serbię, i zadajemy sobie pytanie, jak możnaby twierdzić, że status nie ulega żadnej zmianie, jeżeli uchylony zostaje najważniejszy warunek naszego obrotu handlowego z Serbią, t. j. równe co najmniej traktowanie importu i równe oclenie towarów? Br. Haymerle zwraca uwagę rządu serbskiego, że Austrya Węgry na mocy art. 3 ustawy wprowadzającej taryfę cłową, mogą w razie niekorzystniejszego traktowania swoich towarów zagranicą, zarządzić bezzwłoczne zaprowadzenie dziesięciopro entowych ceł repressyjnych od wartości handlowej. Rządowi serbskiemu będzie zapewne wiadomo, że postanowienia tego art. 3 *ipso jure* wchodzą w życie, i że ministerstwa obu połów monarchii nie są upoważnione według swego uznania czynić z tych postanowień użytek lub nie. Jeżeli przeto rząd serbski upiera się przy negacyi naszego stanowiska prawnego co do największego uwzględnienia, to rząd nasz musiałby przeciw temu nietylko podnieść formalny protest, ale zastrzedz sobie także przedsięwzięcie kroków, jakie mu wskazane w istniejących ustawach i jakie ze względu na interesa musiałby uważać za potrzebne. Nota oznajmia równocześnie, że wszelkie dalsze układy zostają wstrzymane na tak długo, dopóki Serbia nie zgodzi się na zapatrywania austryackie co do największego uwzględnienia.

Najważniejszą i najciekawszą notę z d. 17 października, która zamyka zbiór korespondencyj, podaliśmy już wczoraj.

SPRAWY MONARCHII

Wielką i wcale nieprzyjemną niespodziankę sprawił „liberalnym“ dziennikom wiedeńskim deputowany dr. Kronawetter mową, jaką 25 b. m. miał do wyborców 8 okręgu miasta Wiednia (Josephstadt.) P. Kronawetter zdawał swoim wyborcom sprawę ze swych czynności w Radzie państwa a przy tej sposobności powiedział wiele gorzkich słów prawdy panom przywódcom lewicy. Szkicując czynności ostatniej sesyi parlamentarnej, wspomniał p. Kronawetter przedewszystkiem o ustawie wojskowej, która stała się powodem objęcia steru przez ministerstwo hr. Taaffego, ministerstwo, które „słusznie może powiedzieć o sobie, że żadnej z pomiędzy austryackich narodowości nie pozwala brać przewagi nad innemi.“ Obecnie, mówił dalej deputowany wiedeński, panuje wielka agitacya przeciw temu ministerstwu, i rozsiewane są frazesy o „zaniepokojeniu“, „zagrożeniu wolności i niemieckości.“ Za to nie słychać wcale o „przedłożeniach sanacyjnych“ (*Sanirungsvorlagen*) dzisiejsze ministerstwo bowiem postępowało sumienniej niż ministerstwo partyi konstytucyjnej. Nie udzielało jak tamto koncessyj towarzystwom akcyjnym i za to należy mu się pochwała. Zarzucają ministerstwu sympatye dla Czechów i twierdzą, że jedynie Niemcy są powołani do sterowania państwem Jako demokrata i kosmopolita, mówił dalej p. Kronawetter, jestem wprawdzie przeciwnikiem wszelkiej waśni narodowej, ale choćiażby nawet Niemcy byli rzeczywiście wyłącznie powołani do rządzenia państwem ktoż są ci Niemcy? Czy styryjscy deputowani Zschock i Walterskirchen? czy może owa frakcya, która ma swą siedzibę w niemieckiem kasynie w Pradze? Takim ludziom nie dam się za nos wodzić... Austrya musi się liczyć z narodowościami, z których się składa; jednolite ustawodawstwo jest potrzebne, inna rzecz jednak z centralizacyą zarządu. Jeżeli ministerstwu czynią zarzut z tego, że daje Czechom posady w urzędach i zakłada szkoły czeskie, to zachodzi wielkie pytanie, czy zarzut ten jest uzasadniony. W ustawach zasadniczych a nawet już w konstytucyi kromieryżskiej zagwarantowane zostały narodowościom równe prawa w szkole i urzędzie. Mowę dr. Kronawettera przyjęli wyborcy oklaskami.

---

drugim różnemi zaułkami, aby tam stali cicho tak długo, dopóki nie usłyszą pierwszych strzałów; wtedy dopiero mieli się udać coprędzej na miejsce swego przeznaczenia.

To, co nastąpiło później, było prawdziwym cudem; mówiono powszechnie, że tak nadzwyczajne zwycięztwo było dziełem Najświętszej Panny Ostrobramskiej, do której Jasiński, ruszając z koszar, zwrócił się w krótkiej, lecz gorącej modlitwie, błagając Jej opieki i pomocy....

Uprzedzone, jak wiemy, wojska rossyjskie, stały w pełnym rynsztunku i gotowe do boju, artylerzyści na odwachu czekali z zapalonemi lontami, aby w razie potrzeby dać ognia z armat. Około północy kazał hetman wystrzelić z działa na Pohulance. Na to hasło ruszyły ukryte w zaułkach oddziały, chociaż nie wszyscy spiskowi dopisali. Na kwadrans może przed wystrzałem, major Suchodolec, rzuciwszy okiem po za siebie, aby zobaczyć, czy żołnierze stoją w linii, spostrzegł, że ich pozostało tylko 50, trzydziestu zaś dezerterowało. Przygnębiony tem odkryciem, o mało nie omdlał, lecz gdy usłyszeli hasło, dopiero podoficer chwycił majora za rękę, i rzekł do ucha:

— Panie majorze, idźmy, naczelnik już rozpoczął atak.

Wówczas, major oprzytomniawszy, zawołał:

— Idźmy w Imię Boże i Najświętszej Panny!

Gdy powstańcy dali ognia do stojącego przed odwachem wojska, przywódzca rossyjskiej załogi, ugodzony kulą w bok, padł z okrzykiem: *Pardon!* W jednej chwili wszyscy żołnierze, idąc za przykładem wodza, rzucili broń i cofnęli się z odwachu, a spiskowi zająwszy działa, obrócili je ku odwachowi, z którego następnie przeprowadzili jeńców do kościoła. Rossyanie w tem krótkiem starciu stracili kilku ludzi, z Polaków nikt nie zginął.

Jasiński, stanąwszy przed pałacem hetmana, którego straż polska strzegła, wezwał szyldwacha, aby wpuścił braci, jeśli sam nie chce zginąć. Szyldwach posłuchał rozkazu. Wszedłszy na dziedziniec, wezwał również ustawione tam wojsko, aby się łączyło przeciw Rossyanom. I ta odezwa odniosła pomyślny skutek.

Na tymże dziedzińcu stała właśnie zaprzężona kibitka, w której siedział już Kozłowski strzeżony przez dwóch kozaków. Poznawszy głos Jasińskiego zawołał on:

— Ratuj mnie komendancie, bo mnie wiozą na Sybir!

W tejże chwili uciekli kozacy, a wyswobodzony z więzów Kozłowski uściskał swego wybawcę i razem z nim poszedł do pałacu. W pokojach znaleźli tylko samą hetmanową. Przez pewien czas szukali napróżno po wszystkich kątach; dopiero jeden z podoficerów, poszedłszy do małej sionki, ujrzał drabinę i wydrapawszy się po niej na poddasze, odkrył hetmana, stoją ego w kącie za stosem wiorów, z pistoletami w ręku. Poskoczywszy więc ku niemu zawołał: „Poddaj się!“ — na co odparł hetman:

— Nie przystępuj; mam broń kulami nabitą — ktokolwiek do mnie przystąpi, na miejscu da gardło!

— Możesz z pistoletu zabić ośmiu — rzecze podoficer—ale nie kilkuset, a tem gorzej będzie dla ciebie, jeśli się zechcesz bronić

Przekonany tym argumentem Kossakowski, powiedział:

— Czemu tu nie przyszedł oficer? jam hetman, żołnierzowi poddawać się nie mogę!

Podoficer miał podobno zauważyć, że jest poczciwym, a hetman zdrajca; gdy tymczasem przybyło kilkunastu żołnierzy, otoczyli Kossakowskiego, broń mu odebrali i sprowadzili do komendanta.

Jasiński wiódł sam hetmana do więzienia ulicą, trzymając go za kołnierz, a podnosząc głowę do okien, napełnionych już widzami, mówił z emfazą:

— Patrzcie, zdrajcę prowadzą!

Tymczasem u Arseniewa Rossyanie mężnie bronili powstańcom wstępu. Gdy Jasiński, uporawszy się z hetmanem, podążył Hadziewiczowi na pomoc, ten mu na głos zdawał raport, że chciał zapobiedz rozlewowi krwi, że już kilkakrotnie na próżno wzywał generała do poddania. Komendant odpowiedział również głośno:

— Tem gorzej dla niego. Idź Waćpan z 500 ludźmi zaułkiem tym a tym, pan Suchodolec w 500 ludzi zaułkiem takim a takim; ja tu na czele pozostanę, a otoczywszy ten dom, zburzymy go armatami (których *nota bene* nie było).

Już drzwi, prowadzące do pokoju Arseniewa, były kulami przebite, już on sam dla bezpieczeństwa miał się schronić do komina, lecz usłyszawszy, jak Jasiński rozporządzał tak licznemi siłami, choć w istocie nawet 300 ludzi nie miał, otworzywszy nagle drzwi, zawołał: *Pardon!*

Pułkownik Hajzingow, również jak straż przy rossyjskiej kaplicy, bronili się uporczywie. Do ostatniej szturmowało już nawet i luźne pospólstwo; tam też tylko miało przyjść do rabunku. Tak generała, jak i pułkownika zostawiono w ich mieszkaniach, dodawszy im tylko straż i wziąwszy od nich słowo honoru, że nie będą usiłowali uciekać; żołnierzy prowadzono po części do kościoła św. Kazimierza, po części do koszar.

W niespełna dwudziestu godzinach ukończył się przewrót w Wilnie; dokonało go bez najmniejszej straty kilkuset ludzi, którym się poddało kilka tysięcy Rossyan — taki ich przestrach paniczny ogarnął.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Nowy plan ks. Bismarcka).

Kanclerz niemiecki złożył w tych czasach nowy dowód tego szerokiego poglądu politycznego i tej umiejętności korzystania z chwilowych przejawów sytuacyi, celem ich wyzyskania i utrwalenia, jeżeli to dla rozleglejszych widoków może być pożądanem, bez której nie mógłby nigdy pozyskać sobie i zasłużyć opinii wielkiego męża stanu, zarówno przez zwolenników i stronników, jak przez przeciwników i nieprzyjaciół uznanej. Zwrot, który nastąpił w sprawie wschodniej w skutek noty tureckiej z d. 3 października, podzielił wyraźnie wielkie mocarstwa i zbliżył widocznie do siebie ich grupę konserwatywną. Po stronie Niemiec i Austryi, dwóch państw już przedtem ściślejszemi połączonych węzłami, stanęła w tym zwrocie Francya i zapatrywania mocarstw konserwatywnych w koncercie europejskim stanowczą odniosły przewagę. To zbliżenie się Francyi do Niemiec i Austryi było rzeczywiście tylko okolicznościowem, wywołanem jedną kwestyą, ważną wprawdzie i doniosłą, lecz pozostawiającą po za swoim obrębem cały obszerny zakres spraw politycznych, i każdy mniej bystrym wzrokiem politycznym obdarzony mąż stanu patrzałby na nie tylko z tego stanowiska, uważając je za zjawisko pożądane wprawdzie, ale przejściowe. Ks. Bismarck, głębiej zapatrując się na ten objaw, zaczął zaraz zastanawiać się nad kwestyą, czy nie dałoby się utrwalić tego zbliżenia i polityki niemiecko-austryackiej połączyć z francuską nowemi węzłami. Rzeczą jest naturalną, że gdy takie okolicznościowe zbliżenie się trzech mocarstw stało się faktem, gdy pozostaje jeszcze na porządku dziennym kwestya, która je wywołała, wszystkie kombinacye na niem oparte mają większą szansę przyjęcia niż kiedykolwiek, i w tem właśnie jest dowód niepospolitej zręczności niemieckiego kanclerza, że umie z takiej chwili korzystać.

Berlińska półurzędowa *Post* odsłoniła nam w ogólnych zarysach ten nowy plan ks. Bismarcka. Według tego artykułu najważniejszem zadaniem w przyszłości dla Niemiec i Austryi jest sprowadzenie do wspólnego mianownika tych dwóch państw, gdyż tylko za pomocą związku celnego z Austryą mogą Niemcy dostać się ze swemi produktami na półwysep bałkański i do Azyi. Niemcy, Austrya i Francya powinny wspólnie rozwiązać wielką zagadkę ekonomicznego otwarcia sobie zachodniej Azyi. Z tego powodu państwa te winny zbliżyć się z sobą ekonomicznie, gdyż tylko w takiem ich połączeniu się leży rękojmia pokoju świata.

Projekt ten mógłby być i będzie zapewne przedmiotem długich komentarzy i dyskusyi. Korzyść Niemiec na przymierzu celnem z Austryą jest zbyt widoczną aby ją wykazywać było potrzeba; już powyższe streszczenie telegraficzne artykułu dokładnie w kilku wyrazach ją określa, potrzeba jednak wykazać pewną równoważną korzyść drugiej strony, potrzeba jasno i dokładnie określić formę i warunki owego przymierza celnego, potrzeba unormować rolę, jaką Francya ma odegrać w tej kombinacyi potrójnej. Po bliższem zastanowieniu się nad tem wszystkiem mogą się znaleźć przeciw temu projektowi ważne zarzuty, mogą się objawić wielkie różnice zapatrywań i sprzeczności interesów, w każdym razie jednakże, chociaby nawet projekt ten okazał się jeszcze niedojrzałym i przedwczesnym, chociażby musiał upaść dla braku warunków urzeczywistnienia, pozostanie on świadectwem rozległych poglądów i jednym z dowodów prawdziwie genialnej bystrości politycznej swojego twórcy.

(Anglia wobec Grecyi i Afganistanu).

Politische Corresp. podaje z Londynu pod d. 22 b. m. korespondencyę zawierającą godny uwagi rzut oka na politykę gabinetu angielskiego:

„Rząd grecki — czytamy w tej korespondencyi — przysłał tutejszym kołom decydującym bardzo natarczywe przedstawienia. Przypomina w nich, że konferencya berlińska przyszła do skutku z inicyatywy Anglii, że kilku członków obecnego gabinetu angielskiego przyrzekło Grecyi poparcie w sprawie uzyskania przyznanego jej terytoryum, i że przedsięwzięte w skutek tych przyrzeczeń uzbrojenie Grecyi zagraża jej zrujnowaniem ekonomicznem. Proszony jest zatem rząd angielski, ażeby Grecyę ratował z trudnego położenia, w którem się znalazła w skutek czynnych przygotowań i ażeby podjął skuteczne środki celem wykonania uchwał konferencyi berlińskiej. W skutek tej petycyi znalazł się gabinet angielski w kłopotliwem położeniu. P. Gladstone nie chce wprawdzie opuszczać kwestyi greckiej, nie życzy sobie jednak obarczać Anglii nowemi zobowiązaniami, lecz pragnie działać według swego mniemania i w chwili, którą uzna za najodpowiedniejszą. Zresztą sprawa Dulcigna jeszcze nierozstrzygnięta, nadesłane zaś wczoraj przez posła w Konstantynopolu Goeschena wiadomości każą przypuszczać, że nawet po oddaniu Dulcigna Czarnogórcom, wynikną prawdopodobnie inne trudności, które tę kwestyę pozostawią jeszcze przez pewien czas w zawieszeniu. Jest mowa o wzajemnej pomiędzy Portą a Czarnogórą rękojmi, według której każda ze stron byłaby odpowiedzialną za wtargnięcie zbrojne na sąsiedzkie terytoryum. Zdaje się jednak, że ani sułtan ani książę Mikołaj nie mają ochoty dawać podobnej gwarancyi. Powszechna niepewność w sprawach wschodnich i widoczna niechęć społeczeństwa angielskiego do dalszej interwencyi ze strony Anglii, zniewalają gabinet do nadzwyczajnej przezorności. Odpowiedź zatem, która dana będzie Grecyi, wypadnie prawdopodobnie tak oględnie, żeby żadną miarą nie skompromitować Anglii. Z tem wszystkiem w tutejszych kołach urzędowych przeważa stanowczo przeświadczenie, że rozebranie Turcyi jest tylko kwestyą czasu. Nie można się zatem dziwić, jeżeli w tutejszych, nawet najpoważniejszych sferach, najdziksze jawią się projekta co do przyszłych losów Turcyi.“

W sprawie Afganistanu donosi korespondent: „Komisya wojskowa, która się zebrała na początku bieżącego miesiąca w Kwettah, przesłała już swe sprawozdanie wicekrólowi Indyj, wkrótce zatem rozwiązaną zostanie kwestya okupacyi Kandaharu. Zdaje się, że sam tylko generał Roberts przemawiał za stanowczą anneksyą Kandaharu, reszta natomiast członków komisyi wyrażała przekonanie, że okupacya trwać powinna tylko przez zimę bieżącą, ażeby Abdurrahman-chan miał czas skonsolidować swoje siły zbrojne w Kabulu. Skoro jednak wzmocni się o tyle, że będzie mógł stawić czoło Ejubowi-chanowi, który obecnie znajdować się ma z synem eks-emira Jakuba-chana w Heracie, to pożądanem się okaże odstąpienie Kandaharu Abdurrahmanowi. Za takiem rozwiązaniem tej sprawy przemawiają głównie trzy pobudki. Przedewszystkiem do okupacyi Kandaharu potrzeba najmniej 10.000 wojska, coby niezmiernie obciążyło budżet indyjski; powtóre, stoki gór Khoja nastręczają dogodniejszą granicę od rzeki Helmondu, której koryto przebrnąć można w ciągu roku przez kilka miesięcy. W razie wtargnięcia nieprzyjaznego, miałby nieprzyjaciel z tej strony do przebycia równinę prawie pozbawioną wody, ażeby dotrzeć do granicy gór Khoja. Trzecią wreszcie okolicznością jest to, że za kilka miesięcy ukończoną będzie budowa kolei żelaznej do Kandaharu, będą więc Anglicy zawsze w możności zajęcia w razie niebezpieczeństwa Kandaharu. W urzędzie spraw indyjskich mniemają, iż rząd przychyli się bezwarunkowo do zapatrywań większości komisyi i jako granicę ustali stoki gór Khoja, a mianowicie w ten sposób, ażeby niziny Pislimu i wysunięty przesmyk Khojak ze strony przeciwnej wchodziły jeszcze w obręb posiadłości angielskich.“

(Kwestya irlandzka).

Według zapewnień korespondentów pism zagranicznych, panuje pomiędzy Hartingtonem a Granvillem z jednej a Gladstonem z drugiej strony rozdwojenie nietylko co do spraw zagranicznych, ale i w kwestyi irlandzkiej. Porozumienia w tej mierze nie ma także pomiędzy resztą członków gabinetu a Forsterem i Bright'em. Wszyscy są przeświadczeni o konieczności zwołania parlamentu, którego rząd jednak nie zwołuje, unikając nawet gremialnych rad gabinetowych. Pragnąc położyć koniec bezradności rządu w sprawie irlandzkiej, stronnictwo liberalne, jak już wczoraj donieśliśmy, czyni zabiegi, aby utworzyć wielki i wpływowy komitet liberalny, któryby pomógł skutecznie rządowi do rozwiązania kwestyi irlandzkiej i zniewolił do użycia odpowiednich środków, zapewniających opiekę nad życiem i własnością w Irlandyi. O skuteczności środka przedsięwziętego przez rząd, a mianowicie do wytoczenia procesów trzynastu członkom, opinia publiczna nie przywiązuje wielkiej wagi. Nawet gladstonowskie *Daily News* mniemają, że się to na nic nie zda, albowiem sądy przysięgłych orzekną niewinność, a wzmoże się tylko niebezpieczeństwo życia i własności. Dopiero bowiem wtedy rozpoczęłyby sądy owe działać na własną rękę. Powraca zatem rzeczony dziennik do zalecania dawniej używanego lekarstwa, to jest środków wyjątkowych, lecz zaleca zarazem pozostawić wszelką wolność słowa. Dzienniki irlandzkie wykazują, że w tem jest sprzeczność, gdyż nie może być mowy o wolności słowa, gdy zabronione będą publiczne zgromadzenia. Wspomniany już dziennik angielski, pomijając radykalną reformę przypomina natomiast projekt Brighta, który żądał ze skarbu państwa 5 milionów funtów zaliczki. Suma ta oddana w ręce pełnomocników rządu posłużyłaby na zakupowanie ziemi dla tych dzierżawców, którzyby chcieli nabyć ziemię na własność. Projekt ten był w swoim czasie surowo krytykowany, a nawet jako członek gabinetu w roku 1869 Bright niejeden zniósł wyrzut z tego powodu od Johna Russel i Granville'a. W roku 1870 udało się Brightowi przeprzeć niektóre postanowienia co do reformy agraryjnej w Irlandyi, lecz nie miały one wartości praktycznej. Korespondent *Allg. Augsb. Ztg.* zapewnia, że mimo niechęci kół arystokratycznych dla sprawy irlandzkiej, w obecnym gabinecie znajduje się jednak kilku członków, którzy chcą koniecznie podnieść projekt reformy ziemiańskiej w Irlandyi. Byłby to projekt bardzo niedostateczny, lecz nawet taki doprowadziłby w gabinecie do zatargów.

Sąd, jaki prasa zagraniczna wypowiada o postępowaniu gabinetu Gladstona w sprawie irlandzkiej nie jest bynajmniej pochlebny, również jak i przewidywania pism obcych o przyszłem rozwiązaniu kwestyi, nie są bynajmniej uspokajające. Rzymska *Italie* jest zdania, że kwestya irlandzka prawdopodobnie nie będzie mogła się zakończyć bez rozlewu krwi. „W każdym razie — mówi ten dziennik — godzi się wypowiedzieć dzisiaj, bez najmniejszej złej woli względem gabinetu angielskiego, że położenie obecne Irlandyi jest jednem z najdardziej gorzkich rozczarowań ministerstwa liberalnego. Nie chciało ono odnowić *peace preservation act*'u, którego termin upływał wkrótce po przyjściu nowego gabinetu do władzy, nie chciało wydać żadnych rozporządzeń przeszkadzających sprzedaży broni w Irlandyi, z niechęcią i zbyt późno przedsięwzięło środki ostrożności, ponieważ gabinet Gladstona spodziewał się uspokoić wzburzenie irlandzkie, pogodzić się z *home-rulerami* i z ich pomocą, za pośrednictwem niektórych ustępstw rozwiązać pokojowo straszną kwestyę, która pomimo tylu rzeczywistych i szczerych usiłowań pozostała dotąd niezałatwioną. Tymczasem chwile złudzeń minęły szybko tak w tej sprawie jak w wielu innych i gabinet liberalny widzi się zmuszonym do użycia najenergiczniejszych środków sądowych i wojskowych, do zażądania od parlamentu zezwolenia na ogłoszenie stanu wyjątkowego, a może nawet, według niektórych zapewnień na oddanie pod sad czterech członków parlamentu Biggara, Dillona, O'Conora i Parnella, oraz zaprowadzenie sądów wojennych.“

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej uwolnić od dotychczasowego obowiązku pułkownika Antoniego br. Bechtolsheim, nadliczbowego w pułku ułanów nr. 4. pełnomocnika wojskowego przy c. k. ambasadzie w Petersburgu, zarządzając jednocześnie, aby temuż oznajmiony został wyraz najw. zadowolenia; dalej mianować pułkownika Antoniego br. Bechtolsheim komendantem pułku ułanów nr. 2, a lekarza sztabowego przy szpitalu garn. w Krakowie, dr. Jana Karasek, na własną jego prośbę, przenieść w stan spoczynku, odznaczając go przy tej sposobności tytułem starszego lekarza sztabowego II klasy z uwolnieniem od taksy.

(π) **Najj. Pan** udzielił najłaskawiej z galicyjskiego funduszu religijnego Gliceryi Kozińskiej, wdowie po plebanie z Wojciechowic i Ewie Radkiewiczowej, wdowie po plebanie z Stanisławczyka dar z łaski rocznie po 70 zł.; Tekli Morawieckiej wdowie po plebanie z Kamionki strumiłowej rocznie 60 zł.; Emilii Błońskiej, wdowie po plebanie z Sadek; Helenie Wasylkiewiczowej, wdowie po plebanie z Spasa i Dominice Turczyńskiej, wdowie po plebanie z Lutowisk rocznie po 50 zł.; nakoniec Emilii, Maryi i Antoninie Gutowskim, sierotom po plebanie z Hermanowic, rocznie po 30 zł.

— **Koło literackie,** ukonstytuowawszy się już ostatecznie, odbędzie najbliższe posiedzenie jutro, w piątek, o godzinie 7 wieczorem w sali kasyna miejskiego. Na porządku dziennym: Zagajenie zebrania przez prezesa, sprawozdanie z najnowszego ruchu naukowo-literackiego, i wybór nowych członków.

+ **Pomoc naukowa.** Dyrekcya główna towarzystwa pomocy naukowej odbyła dnia 18 b. m. zwyczajne swoje posiedzenie w celu rozdania stypendyów i zapomóg jednorazowych na bież. rok szkolny. Na posiedzeniu tem przedłożył skarbnik p. Stokowski sprawozdanie za czas od 1 września 1879 do 31 sierpnia 1880, z którego się okazuje, że dochód towarzystwa wynosił w tym czasie 1553 zł. Do uzyskania takiego dochodu przyczyniła się znacznie dyrekcya galicyjskiej kasy oszczędności i towarzystwo urzędników. Dyrekcya towarzystwa poczytuje sobie za miły obowiązek wyrazić instytucyom wymienionym serdeczne podziękowanie za hojne wsparcie, dzięki któremu można było znaczniejszej liczbie młodzieży szkolnej udzielić pomocy naukowej. Rozdano mianowicie jako jednorazową zapomogę między 25 uczniów 255 zł., jako stypendya zaś między 24 uczniów 730 zł. Gotówka pozostała w kasie 240 zł., za resztę kupiono list hipoteczny.

§ **Doroczne zgromadzenie** członków towarzystwa biblioteki słuchaczów prawa we Lwowie odbyło się temi dniami. Jak z przedłożonego nam sprawozdania widać, towarzystwo to, jakkolwiek szósty dopiero rok istnieje, szybko bardzo i pomyślnie się rozwija. Biblioteka liczy 837 dzieł w 1079 tomach, treści czysto prawniczej, w której to cyfrze zawarte są przybyłe w ostatnim roku 220 dzieł w 300 tomach. Członków liczyło towarzystwo 158. Celem jego jest dostarczać członkom swym t. j. słuchaczom prawa podręczników i w ogóle dzieł do egzaminów państwowych prawniczych potrzebnych. Z uwagi zaś na znaczną ilość słuchaczów wydziału prawa, którzy rzeczywiście nie są w stanie nabyć takich dzieł na własność, z powodu nader wysokich cen, towarzystwo rzeczywiście dobrze się zasługuje około rozwoju umysłowego i ułatwienia wykształcenia. To też nie dziw, że zyskało sobie przychylność i u szerszej publiczności, a w liście członków założycieli i wspierających widzimy najpierwsze powagi prawnicze naszego grodu.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. J. z wystawy sklepowej pod l. 40 ulica Halicka 50 krawatek jedwabnych, a panu A. W. ze strychu pod l. 13 przy ul. Zacerkiewnej kilkanaście sztuk bielizny. — Pan M. K. zgubił pugilares z czerwonej skórki, w którym się znajdowało 150 zł. w banknotach i kartka zastawnicza banku hipotecznego na zastawione za 5 zł. perły.

— **Zmarły** przedwczoraj w Gleichenbergu członek Izby panów, hr. Maciej Konstanty Wickenburg, był rodem z Palatynatu elektoralnego, gdzie przyszedł na świat r. 1797. Odbywszy studya w Wiedniu, wstąpił do austryackiej służby państwowej i szybko awansował. W r. 1830 był już wiceprezydentem namiestnictwa styryjskiego, w roku 1861 został ministrem handlu i rolnictwa, a w roku następnym piastował prowizorycznie także tekę marynarki. Zmarły był prezydentem rady zawiadowczej kolei Zachodniej oraz prezydentem towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Wiedniu. Odznaczony był wielkim krzyżem orderu Leopolda. W ostatnich latach był przewodniczącym komisyi kontroli długu państwa.

— **W głównej mennicy** państwowej w Wiedniu ukończono w tych dniach wybijanie zamówionych przez rząd serbski 3 milionów sztuk srebrnych dinarów (franków) w monetach po 5, 2, 1 i pół dinara. Większa część tej sumy została już odebrana przez komisyę rządu serbskiego.

— **W kopalni węgla** Arnold pod Bochum czterej górnicy utracili życie, a kilku zostało skaleczonych skutkiem wybuchu gazów, który spowodowali sami górnicy, obchodząc się nieotrożnie z ogniem.

— **Katastrofa kolejowa** pod Dortmundem, jak już stwierdzono, spowodowana została nieostrożnością maszynisty, który nową i ciężką maszyną jechał z zanadto wielką chyżością, chcąc wynagrodzić małe spóźnienienie na poprzednich stacyach. Maszynista ten utracił w wypadku życie.

— **Defraudant** Haarburger, który ze szkodą jednego z banków hamburskich sprzeniewierzył 165.000 mark, został w tych dniach wyśledzony i aresztowany w Aleksandryi, w Egipcie. Podróżował z kochanką swoją, Bertą Cohen. Znaleziono przy nim wszystkiego 11.000 mark.

— **Jubileusz teatralny.** Dzienniki paryskie donoszą: Dziesięć przedstawień galowych, któremi teatr *Français* święci dwóchsetną rocznicę swojego istnienia, rozpoczęło się w środę. Na pierwszem przedstawieniu obecny był prezydent p. Grévy z rodziną, Gambetta, cały prawie świat oficyalny stolicy i ciało dyplomatyczne. Przedstawiano dwa utwory Molièra.

— **Od pamiętnej bitwy** morskiej pod Trafalgarem upłynęło dnia 21 b. m. lat 75. Z oficerów i kadetów marynarki angielskiej, którzy brali w tej bitwie udział, sześciu jeszcze pozostaje przy życiu. Są to podług dzienników londyńskich: dzisiejszy admirał Jerzy R. Sartorius, admirał Robert Patton, admirał Johnson, komodorowie Harris i Vicavy, oraz podpułkownik Fynmore.

— **Orkan,** według depeszy z Nowego Jorku dnia 20 b. m. zniszczył znaczną liczbę statków na jeziorach Michigańskiem i Huruńskiem, przyczem wielu ludzi utraciło życie.

— **Pani prefektowa.** O skandalicznem zajściu donoszą z oburzeniem dzienniki francuskie. Podczas zamykania siłą policyjną klasztoru kapucynów w Marsylii jakaś dama łajała głośno policyę i rząd wyrazami takiemi, jak „zbóje“ i „łotry“. Damę tę aresztowano, ale też i wnet ku zdziwieniu jednych, a zgorszeniu innych, natychmiast wypuszczono na wolność, pokazało się bowiem iż jest — panią prefektową marsylską. W radzie gminnej marsylskiej zajście to było przedmiotem namiętnych rozpraw, a mer musiał przyrzec, iż zarządzi dochodzenie, dlaczego nawet protokołu nie spisano w policyi z aresztowaną panią prefektową, zaciętą przeciwniczką tej samej republiki, której wysokim urzędnikiem jest jej mąż.

— **Wyścig balonowy.** Z Londynu donoszą, że zapowiedziany jest z tamtejszego pałacu Kryształowego wyścig balonowy, do którego staną dwaj znani aeronauci, pp. Wilfrid de Fonville, pamiętny z czasów oblężenia Paryża, i Wright. Fonville przybył już w tym celu do stolicy Anglii, przywożąc z sobą swój balon, objemności 42.000 stóp kubicznych. To-

warzyszyć mu będzie w napowietrznej wyprawie angielski oficer marynarki, Cheyne, oraz prezydent francuskiej akademii meteorologicznej, p. Perron; towarzyszami zaś p. Wrighta, którego balon obejmuje 38.000 stóp sześciennych, będą dziennikarz londyński Burleigh i pewien fotograf. Wyścig zapewne odroczony został z powodu gwałtownych przewrotów atmosferycznych, które w zeszłym tygodniu dokonywały się nad całą zachodnią i środkową Europą. — Według późniejszych doniesień odbył się wyścig w zeszły czwartek. Balon francuski wyprzedził przy wznoszeniu się o minutę angielski, lecz po dwugodzinnej blisko jeździe zwyciężył ten ostatni. Obydwa balony bez wypadku spuściły się na ziemię w okolicy Bedhamptonu.

— **Po dwudniowej bitwie** dnia 14 i 15 b. m, jak donosi depesza z Meksyku, wojska meksykańskie osaczyły i pokonały zupełnie bandę Indyan, która pod dowództwem kacyka nazwiskiem Victorio od wielu lat niepokoiła nadgraniczne dzierżawy meksykańskie. Victorio poległ, a z nim 50 wojowników. Zabito także 18 kobiet i dzieci. Banda Victoria zamordować miała w bieżącym tylko roku około 400 osób.

— **Mysz w żołądku.** Z Lincu otrzymała wiedeńska *D. Ztg.* następujące, zaledwie do wiary podobne doniesienie: W miejscowości Altheimie złapana została mysz w osobliwszą łapkę. Pewnej kobiecie, nazwiskiem Katarzyna W... wlazła ona podczas snu do ust i nim się jeszcze śpiąca obudziła dostała się do przewodu pokarmowego. Teraz dopiero obudziła się W..., uczuła bowiem takie duszenie w piersiach, iż, jak powiada, tchu jej już brakło i myślała, że zginie. Nadaremnie starała się pochwycić tkwiące poniżej gardła zwierzątko za ogon; mysz jeszcze więcej przestraszona zbiegła teraz aż do żołądka i grzebała tam przez chwilę! W końcu uspokoiła się, ale tem niespokojniejsza była biedna kobieta, dopóki zadany jej emetyk nie spowodował oddania z żołądka myszy, która była już nieżywa.

— **O szeregu wypadków** nieszczęśliwych donosi depesze z Nowego Jorku. Pod Joungsvilie w Północnej Karolinie, wpadły na siebie dwa pociągi, przyczem trzej podróżni utracili życie, a trzynastu było skaleczonych. — W skutek wybuchu kotła parowego w Terrehaut; w Illinois, dziesięć osób utraciło życie.— Nareszcie w pożarze, który zniszczył jedną z fabryk w Cincinnati, zginęło pięć kobiet.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*L. S.*) **Profesor Nowicki,** niestrudzony twórca i kierownik towarzystwa rybackiego, które w ciągu swego krótkiego istnienia tyle już położyło zasług w sprawie zarybienia wód naszych, w swoich wędrówkach odbywanych po kraju, w celu szerzenia słowem i czynem pożytecznych w tym kierunku wiadomości, odwiedził w dniu 25 października szkołę rolniczą w Dublanach. Towarzyszył mu p. Greliński, sekretarz towarzystwa rolniczego, który, podobnie jak w wycieczce do Dublan, tak i w innych kierunkach pracy około podniesienia rybactwa w naszym kraju był dotąd gorliwym towarzyszem dr. Nowickiego. W najobszerniejszej sali zakładowej zebrali się licznie słuchacze szkoły, tudzież grono miejscowych profesorów dla wysłuchania odczytu prof. Nowickiego, podnoszącego ważność racyonalnej hodowli ryb dla kraju, a ilustrowanego licznemi okazami ryb, mappami hydrograficznemi i t. p. Mowca, po przedstawieniu w krótkich słowach celu i podaniu treściwego obrazu czynności towarzystwa rybackiego, przeszedł do skreślenia pola, na którem się ta działalność rozwija i przeszkód, z któremi ma do walczenia. Najgłówniejszą z nich bezwątpienia jest brak ludzi fachowo z gospodarstwem rybnem obeznanych. Rzecz sama przez się jest łatwa, a gdzieindziej tyle już na tem polu zrobiono, że nam pozostało tylko korzystać z gotowych wyników doświadczeń i zastosowywać je u siebie. Dla wyjaśnienia rzeczy przykładem, pokazał mowca wylęgarnię systemu amerykańskiego, ulepszoną w Niemczech przez p. Borne, a dozwalającą pomieścić w niewielkiej przestrzeni znaczną ilość ikry do wylęgu. Wylęgarnię tę, jakoteż okazy ryb ofiarował dr. Nowicki w imieniu towarzystwa rybackiego szkole dublańskiej, dla zaznajomienia słuchaczów, jak się z tym przyrządem, z ikrą i narybkiem obchodzić należy. Ikry, do wykonania prób potrzebnej, ofiarował się mowca na żądanie dostarczyć. Zajmujący ten odczyt, w którym zebrani słuchacze żywy brali udział, zakończył dr. Nowicki prośbą do grona profesorów, ażeby się starało popierać usiłowania towarzystwa rybackiego, przez urządzenie stałych odczytów o rybactwie, które, jak to w swej odpowiedzi wyjaśnił dyrektor szkoły, wchodzą w zakres programu nauk w niej wykładanych. Po odczycie udali się zgromadzeni na brzeg pobliskiego stawu, gdzie ich oczekiwał wójt gminy, w otoczeniu kilku starszych gospodarzy, tudzież nauczyciel z dziatwą szkolną, przyglądając się z zajęciem młodym karpiom i węgorzom przywiezionym przez prof. Nowickiego dla zarybienia stawu. Pierwszy dyrektor szkoły, po nim sekretarz towarzystwa rolniczego, profesorowie i słuchacze szkoły, wreszcie wójt, obecni włościanie, dziatwa szkolna puszczali zarybek do wody z życzeniami, aby się darzył jak najlepiej. Po skończonym akcie odjechał prof. Nowicki, serdecznie żegnany przez profesorów i młodzież szkolną z życzeniami dobrego powodzenia sprawie rybackiej.

(*B*) **Reaktywowanie giełdy** pieniężno-towarowej we Lwowie, poruszone na zeszłorocznej ankiecie zbożowej, stało się przedmiotem narad komissyi wysadzonej *ad hoc* przez komitet Towarzystwa gospodarskiego a wzmocnionej delegatami Izby handlowej. Wiemy, że odbywały się posiedzenia tej komissyi, a że skutków praktycznych nie odniosły, tego mieliśmy namacalne dowody podczas tegorocznego targu zbożowego, który zawsze chromać będzie, jeżeli najżywotniejsze tegoż warunki, czyli unormowane stosunki handlowe, zaliczać będziemy do rzędu życzeń pobożnych. Stosunki handlowe reguluje giełda; ona dopiero staje się silną podwaliną innych urządzeń tyle upragnionych, jak targów i składów zbożowych. Potrzebę giełdy czują i uznają wszyscy, którym podniesienie dobrobytu kraju naszego w dobrze zrozumianym własnym interesie leży na sercu, a jednak wołanie za giełdą, jakby głos wołającego na puszczy, przebrzmiewa z roku na rok. Nie przesądzając tedy usiłowaniom powyżej wymienionej komissyi, owszem idąc jej na rękę, zawiązało się wczoraj kółko do akcyi spiesznej i skutecznej celem reaktywowania giełdy, złożone z panów Bubera Samuela, radcy Bodyńskiego, Bubera Maksa, Krausa, Penziasa Henryka, Russmana Ignacego, Sokala Henryka, Thoma. Do przeprowadzenia kroków przygotowawczych wybrano radcę Bodyńskiego, Thoma, Sokala, Russmana i polecono temu podkomitetowi zdanie sprawy w najkrótszym czasie. Czy i o ile energicznemu zajęciu się tych panów powiedzie się wydobyć kwestyę giełdy z dotychczasowego zastoju i pchnąć ją na tory wiodące do rychłego urzeczywistnienia, niedaleka przyszłość pokaże, a komissya Towarzystwa gospodarskiego równie dobrze się zasłuży, jeżeli łącznie działać będzie nie pozostając w tyle za akcyą wczoraj utworzonego kółka.

Stypendya rolnicze. Wydział krajowy ogłosił pod dniem 22 września b. r. konkurs na trzy stypendya po 400 zł. w. a. rocznie dla zwyczajnych słuchaczów c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu lub innych pozakrajowych Zakładów tego rodzaju tudzież na trzy stypendya w rocznej kwocie po 200 zł. dla uczniów szkoły weteryaaryi w Wiedniu na rok szkolny 1880/81. Kandydaci ubiegający się o te stypendya winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 25 listopada 1880. Bliższe warunki konkursu, są każdego czasu do przejrzenia w biurze Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** w ubiegłym tygodniu (od 9 do 16 października) był znaczniejszy. Usposobienie w handlu stałe. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogr. pszenicy 10·— zł. do 10·80 zł., żyta 9·25 zł. do 10·— zł., jęczmienia 5·75 zł. do 7·25 zł., owsa 6·— zł. do 6·75 zł., hreczki 6·75 zł, do 7·— zł., kukurudzy 6·— zł. do 7·25 zł., prosa 6·25 zł. do 6·50 zł., grochu kuchennego 8·75 zł. do 10·— zł., grochu pastewnego 6·75 zł. do 8·— zł., fasoli 10·— zł. do 12·50 zł., bobiku 5·— zł. do 6·— zł, wyki 5·— zł. do 5·50 zł., koniczyny 25·— zł. do 42·— zł., tymotki 17·— zł. do 19·— zł., anyżu rossyjskiego 37·— zł. do 39·— zł., anyżu płaskiego 36·— zł. do 40·— zł., kminku 26·— zł. do 28·— zł., rzepaku zimowego 11·25 zł. do 11·75 zł., rzepaku letniego 10·50 zł. do 11·— zł., rzepiku zimowego 10·75 zł., do 11·— zł., rzepiku letniego 10·75 zł. do 11·— zł., lnianki 9·25 zł. do 11·— zł., nasienia lnianego 11·50 zł. do 12·50 zł., nasienia konopnego 7·25 zł. do 7·50 zł., chmielu 35·— zł. do 45·— zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 32·— zł. do 33.— zł. w. a — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 19 430.500 kilogramów i 22.170 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 5 938 800, mąki i wyrobów mącznych około 433 600, nasion olejnych około 450.100, drzewa budulcowego i opałowego około 218 700, nafty i wosku ziemnego około 323.300, spirytusu około 50 000, jaj około 390.500 i węgli kamiennych około 1.575,800 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 273 sztuk wołów, 5,582 sztuk nierogacizny, 44 sztuk koni i 16.271 sztuk owiec. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,665.386 kilogramów i 546 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 101.630, mąki i wyrobów mącznych 78.300, drzewa budulcowego i opałowego 881.050, nafty i wosku ziemnego 8·800, soli 50.944 i jaj 4.147 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 265 sztuk wołów, 277 sztuk nierogacizny i 4 konie.

OSTATNIA POCZTA

Komitet podatku gruntowego uchwalił na posiedzeniu z dnia 26 b. m. taryfy klasyfikacyjne dla wszystkich rodzajów gruntu w Istryi, Gorycyi, Gradysce i Tryeście.

Jak donosi *Fremdenblatt*, ostateczne ukonstytuowanie się Banku krajów koronnych nastąpić ma 8 listopada. Do tego czasu mają być także obsadzone wszystkie posady w tym Banku.

Z Petersburga donoszą 27 października: „Hrabia Loris-Melikow uzyskał w Liwadyi od cara przyzwolenie na wzięcie pod obrady niektórych projektów reformy administracyjnej. Za powrotem jego odbędzie się narada nad rewizyą ustawy prasowej. Pogłoski o nieporozumieniach między Loris-Melikowem a członkami komitetu ministrów są bezzasadne.“

Prasa rossyjska podaje znowu pogłoskę o bliskiem przeniesieniu kijowskiego generał-gubernatora Czertkowa na takiż urząd do Wilna, z tym wszakże dodatkiem, że kijowskim generał-gubernatorem na miejsce Czertkowa zostanie generał Gurko, a generał Totleben będzie mianowany głównym naczelnikiem inżynieryi.

Kanclerz rossyjski ks. Gorczakow wyjechał w poniedziałek z Baden-Baden do Berna, a ztamtąd jedzie do Nicei.

Dwaj najmłodsi synowie cara, Sergiusz i Paweł, przybyć mają do Rzymu i tam zamieszkać dłużej. Powodem tego ma być sprawa małżeństwa cara; obaj ci książęta bowiem nie zostali wezwani do uczestnictwa w urzędowym akcie, lecz będą o nim tylko zawiadomieni, jako o fakcie.

Dalsze wykonanie dekretów marcowych we Francyi napotka, jak się zdaje, na bardzo poważne trudności. *Journal d'Indre et Loire* donosi, że wieśniacy w Cholet sprowadzili 30 wielkich wozów dla zabarykadowania przystępu do tamtejszego klasztoru Trapistów, a na straży ma stanąć dwa tysiące uzbrojonych włościan, zdecydowanych strzelać do „złoczyńców, którzyby mieli zamiar oblęgać klasztor“. *Messager de Toulouse* mówi, że klasztory zaopatrzyły się w race, celem dania sygnału wieśniakom, aby pospieszyli na pomoc w razie niebezpieczeństwa. Wobec takich wiadomości, rząd, jak już donosiliśmy, postanowił wstrzymać się z wykonaniem dekretów i zażądać od parlamentu zezwolenia na ogłoszenie stanu oblężenia, gdzieby tego okazała się potrzeba. Biskupowi z Valence, który listownie obraził podsekretarza stanu w ministerstwie wyznań, wytoczono proces przed sądem karnym, a biskup z Montpellier, za wyklęcie prefekta i innych urzędników, ma być pociągniętym przed radę stanu.

Prasa radykalna francuska nieprzestaje wydobywać coraz nowych zarzutów przeciw generałowi Cissey. Obecnie *Petit Parisien* obwinia go, że kazał jednemu z liwerantów zapłacić 83.000 franków za meble głośnej w tej sprawie pani Kaulla, a za to powierzył mu dostawę obuwia dla armii w wartości 9 milionów franków. Dziennik *Gaulois* występujący teraz w obronie Cisseya, donosi, że główny oskarżyciel generała, Woestyne, nie należy już do składu jego redakcyi. Deputowany stronnictwa radykalnego, Laisant, na zgromadzeniu ludowem, które zostało zabronione, zamierzał podać do uchwały rezolucyę żądająca bezzwłocznego aresztowania Cisseya i Dyany Kaulla oraz uchwały izby deputowanych w celu postawienia generała w stanie oskarżenia, ażeby sprawę mógł osądzić senat, w razie zaś gdyby rząd nie przedsięwziął tych środków, rezolucya wzywać miała reprezentantów narodu, aby po rozpoczęciu sesyi parlamentu, podnieść oskarżenie przeciw generałowi. Minister wojny odpowiedział na drugi list Cisseya, zwracają jego uwagę, że jako były minister nie podlega ani sądownictwu rady śledczej, ani sądowi wojennemu i radzi mu, ażeby wytoczył sam procesa przeciw oskarżycielom. Na podstawie powyższego upoważnienia ma Cissey wytoczyć procesa Rochefort'owi, deputowanemu Laisant i małemu dzienniczkowi, wydawanemu w Nantes pod tytułem: *Petit Phare.*

Druga Izba w Hadze przy obradach nad nowym kodeksem karnym odrzuciła wniosek przywrócenia kary śmierci większością 41 przeciwko 20 głosom.

Z Londynu donoszą, że na obiedzie danym na cześć Parnella, po innych przemówieniach zabrał głos sam Parnell i powtórzywszy rzucane już dawniej pogróżki przeciw rządowi, nadmienił, że przyjaciele jego potrafią nie dopuścić w parlamencie do uchwalenia środków przymusowych, a gdyby zresztą aresztowano przywódców dzisiejszych, to następcy ich musieliby z większą jeszcze energią występować. *Times* wyrażają obawę, iż trzeba będzie rzeczywiście zawiesić konstytucyjne gwarancye wolności osobistej, ażeby dać opiekę życia i własności. Mniema oraz, że zwykły a długotrwały proces nie dopiąłby tego celu.

Konserwatyści angielscy nie ustają w krytykach polityki gabinetu Gladstona. Wczoraj otrzymany telegram londyński doniósł o bankiecie na którym Salisbury wypowiedział, że polityka wschodnia rządu ośmieszyła Anglję a zarazem i cel, do którego dążyła demonstracya morska. Twierdzenia, że mocarstwa podpisane na traktacie są obowiązane zmuszać do wykonania warunków tego traktatu w sprawach, które ich bezpośrednio nie obchodzą, jest zdaniem mowcy niesłychaną doktryną. Grecya nie ma żadnych legalnych pretensyj do tureckiego terytoryum, Anglia zaś nie przyrzekała Grecyi nigdy rozszerzenia granic.

Według wyjaśnień z Konstantynopola żadna zwłoka w odstąpieniu Dulcigna faktycznie nie miała dotąd miejsca. Miasto i terytoryum, które miało być odstąpione w ciągu tygodnia, będzie rzeczywiście w tym przeciągu czasu oddane, zadzi tylko niejaka różnica w pojęciach chronologicznych pomiędzy mocarstwami a Portą, gdyż mocarstwa mniemały, że ów tydzień już się ukończył a w Ildiz Kiosku sądzą, że się jeszcze nie zaczął. W ten sposób rzeczywiście odpowiedział Assym basza ambasadorom, gdy go o powody zwłoki zapytywali, oznaczył jednak datę, od której zwłoka tygodniowa ma się już liczyć, a mianowicie dzień 27 października, do 3 listopada zatem Dulcigno będzie w ręku Czarnogórców, jeśli nie zajdą nieprzewidziane przeszkody. Nowa konwencya zaproponowana przez Turcyę ma się składać już nie z 7 ani z 12 ale z 9 punktów. Wkroczenie Czarnogórców ma się odbyć w ten sposób, żeby pomiędzy nimi a Turkami była tylko przestrzeń jednego kilometra.

W kołach wojskowych paryskich panuje przekonanie, że rozwiązanie floty demonstracyjnej nastąpi w pierwszych dniach listopada, chociażby nawet sprawa odstąpienia Dulcigna nie wyszła do tego czasu z stadyum układów pomiędzy Turcyą a Czarnogórą.

Z San Giovanni di Medua telegrafują do *N. fr. Presse*, że siedmiu baszów rodem Albańczyków, połączyło się w Dibra w zamiarze współdziałania ku utworzeniu autonomicznego księstwa albańskiego pod zwierzchnictwem Porty. W liczbie ich znajduje się Ali bej z Gusinji, a ze Skodry ma być również przysłanym delegat.

Donosiliśmy już o projektach utworzenia ligi islamickiej obejmującej wszystkie ludy muzułmańskie. Obecnie telegrafują z Konstantynopola do dzienników wiedeńskich, że Porta poczyniła już kroki przygotowawcze do urzeczywistnienia tego planu. Główny komitet organizacyjny utworzonym będzie w Konstantynopolu, a jak zapewniają, Hodo-bej, znany przywódca albański, wyniesiony niedawno do godności baszy i adjutanta sułtańskiego, będzie grał ważną rolę w tej organizacyi.

Krążyła wieść, że w Konstantynopolu odkryć miano spisek przeciw sułtanowi, w który miał być wmięszanym nowo mianowany pierwszy eunuch sułtański Hafiz-Behram bej. Faktem jest, że „strażnik bramy szczęścia“ został chwilowo zawieszony w urzędowaniu i to zapewne dało powód do pogłoski, która zapewne pozbawioną była poważniejszej podstawy, gdyż Hafiz-Behram-bej objął już na nowo swój urząd.

Zgromadzenie prowincyonalne w Filippopolu zostało otwarte w d. 25 b. m. przemówieniem księcia Vogoridesa, który zalecał członkom zgromadzenia szybkie załatwienia spraw finansowych.

Z Persyi donoszą o wzmagającym się ruchu rewolucyjnym, grożącym katastrofą. Szeregi Kurdów pomnażają się. Szeik Abdullah, który posiada najpotężniejszy wpływ pomiędzy perskimi i tureckimi Kurdami, ogłosił się niezawisłym panującym. W proklamacyi wzywa wszystkich Kurdów do wojny przeciw Persyi.

Z Afganistanu nadchodzą niepomyślne wiadomości. Droga do Kabulu ma być zupełnie odcięta. Emir jest bezsilny, władza jego nie sięga poniżej Huznessu. Wiadomość *Daily News* o wybuchłej w Kabulu rewolucyi i zamordowaniu Abdurrahmana dotychczas nie została potwierdzoną, ani zaprzeczoną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 27 października. W komisyi finansowej Izby deputowanych Rakowszky żąda użycia energicznych środków celem usunięcia niedoboru, mianowicie zaprowadzenia oszczędności w budżecie armii. Tisza prosi komisyę, aby wśród obecnych stosunków nie zastanawiała się nad redukcyą wydatków na armię, gdyż zagrażałoby to żywotnym interesom monarchii.

Berlin, 27 października. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze o *exposé* br. Haymerlego w komisyi delegacyjnej: W żadnej z poruszonych przez br. Haymerlego kwestyj nie zaciera się tendencya zewnętrznej polityki, polegająca na unikaniu środków ostatecznych. Dalej podnosi *Nordd. Allg. Ztg.* zupełną zgodę Austryi i Niemiec w sprawie wschodniej.

Bukareszt, 27go października. *Pressa* odpiera pogłoskę o wrzekomem nieporozumieniu w gabinecie i zamierzonem wcześniejszem zwołaniu Izb.

Wiedeń, 28 października. (*Tel. pr.*) Komitet ośmnastu skończył wczoraj taryfowanie Dalmacyi i uchwalił przystąpić na następnem posiedzeniu do Galicyi, której czysty dochód według krajowej komisyi wynosi 22,299,978 zł. zaś swego czasu według wniosków szefa sekcyi Cherteka wynosić miał 29,975.855 zł. Celem dokładnego zbadania materyału postanowiono przerwać posiedzenia na pięć dni, tak, że najbliższe posiedzenie odbędzie się we wtorek.

Wiedeń, 28 października. (*Tel. pr.*) Najj. Pan wystosował do marszałka hr. Moltkego list z powinszowaniem urodzin, który dzienniki uważają za nowy dowód serdeczności stosunków austryacko-niemieckich. Pismo odręczne Najj. Pana opiewa: „Przyjm Ekscellencyo w dzisiejszym dniu uroczystym jako objaw moich przyjaznych uczuć i pełnej szacunku życzliwości Moje najserdeczniejsze życzenie, aby Opatrzność pozwoliła Ci jeszcze przeżyć długie lata w niezakłóconem zdrowiu i wśród skutecznej działalności".

Presse donosi z Belgradu, że demisyonowane ministerstwo usiłuje w wszelki sposób udaremnić złożenie nowego gabinetu. Ristícz oświadczył na zgromadzeniu belgradzkiego mieszczaństwa, że ministerstwo, któreby ustąpiło w sporze handlowym z Austryą, wydałoby Serbię na łaskę lub niełaskę temu mocarstwu. Taki minister byłby zdrajcą kraju. Przesilenie gabinetowe dotąd niezałatwione.

Peszt, 28 października. (*Tel. pr.*) Tisza otrzymał wielki krzyż orderu św. Szczepana.

Budżet wojskowy uchwalony zostanie prawdopodobnie z małemi wykreśleniami.

Budapeszt, 28 października *Dziennik urzedowy* ogłasza pismo odręczne Najj. Pana, wyrażające prezesowi ministrów, Tiszy, uznanie znakomitych, z całem poświęceniem oddawanych usług i nadające mu, na znak niezmiennego monarszego zaufania, wielki krzyż orderu św. Szczepana.

Budapeszt, 28 października. Komissya budżetowa delegacyi austryackiej przyjęła wczoraj bez zmian większą część ordynaryum budżetu wojskowego, w skutek czego większa połowa budżetu została załatwioną. Na dzisiejszym porządku dziennym preliminarz marynarki i cła. Jutro przyjdą pod obrady pozostałe części zwykłych i nadzwyczajnych wydatków na wojsko. Wymogi nadzwyczajne wywołają zapewne żywszą dyskusyę, rząd jednak się spodziewa, że przyjęte zostaną bez zbytecznych wykreśleń. Dotychczasowy przebieg prac jest w ogóle zadowalający. Węgrzy prawdopodobnie uchwalą także fortyfikacye.

Sofia, 28 października. Zanków zagaił *sobranje*. Mowa tronowa dziękuje narodowi za uczucia wierności, w których książę w tak ważnej chwili czerpie potrzebną siłę. Wspominając o zgonie carowej, książę stwierdził ponownie żywe zajęcie, jakie car - oswobodziciel okazuje dla Bułgaryi. Dalej podnosi mowa tronowa sympatye i życzliwość mocarstw europejskich i dobre stosunki z sąsiedniemi krajami, wspomina o sympatycznem przyjęciu, jakiego książę doznał u serbskiej rodziny panującej i u serbskiego ludu, w czem leży rękojmia przyjaznych stosunków obu ludów tej samej rasy. Dobra postawa wojsk i zwołanie rezerwy dowiodły, że armia reprezentuje istotną siłę, na którą kraj liczyć może. W końcu zapowiada mowa tronowa rozmaite projekty ustaw, zaleca troskliwe zbadanie ważnego przedłożenia o kolejach. W kwestyi tej rząd uwiadomi Izbę o przeprowadzonych już rokowaniach i o obowiązkach, jakie przypadną Bułgaryi.

Rzym, 28 października. *Gazetta Ufficiale* ogłasza dekret, zwołujący Izby na 15 listopada.

Londyn, 28 października. (*Tel. pr.*) Mowa bankietowa markiza Salisbury pełna była wycieczek przeciw Gladstonowi; osobliwie wyszydzał mowca demonstracyę flot. Wysłano sześć okrętów — tak samo można było wysłać sześć wanien kąpielowych opatrzonych we flagi. Demonstracya ta przypomina taktykę wojenną Chińczyków, którzy usiłują przerazić nieprzyjaciela malowanemi armatami. Ale Turcya nie dała się nastraszyć takiemi sztuczkami. Salisbury rzekł, że to entuzyazmowanie się Anglii dla dobrych rządów w Turcyi jest istną satyrą, skoro w Irlandyi panują stosunki, którychby się nawet sułtan wstydził niewymownie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 pazdziernika 1880, godz. 2 m. 24 Losy kredytowe 177·—, Węg. akcye kredyt. 247·50. Akcye anglo-austr. 114·75, Akcye banku Union 108·80, Akcye kolei Karola Ludwika 271·—, Akcye kolei północnej 238·50, Akcye kolei południowej 80·75 Akcye kolei Alföld 152·50 Akcye kolei Elżbiety 187·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 162.50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 143·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 84·25, Galic. oblig. indemn. 97·50. Losy z r. 1864 172·75. Losy regulacyi Cissy 107·50, Akcye banku obrotowego —·—. Losy tureckie 14·50, Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·—, Akcye kolei państwowej —·— Akcye banku związkowego 138·75. Rubel papierowy 1·17³/₄, Wiedeńskie losy 115·75. Węgierskie losy 108·50. Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 107·50. Usposobienie silne.

Wiedeń, 27 października 1880, godzina 5 m. 44. Akcye kredytowe 279·25, Anglo Austr. —·—, Unionsbank ——, Kolej Karola Ludwika 271·— Południowa —·—. Renta pap 71·80, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 101·— Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 99·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9.34¹/₂, [illegible]bienie —

Wiedeń, 28 paźdz. 1880, godz. 10 minut 42. Akcye kredytowe 280·—, Anglo-austr 114·60 Akcye banku Union 110·40, Kolej Kar Ludw. 271·50. Południowa —·—, Naodleonsdor 9·35, Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie pomyślne.

Telegramy zbożowe z d. 27 październ. Wiedeń: Pszenica 11·50 do 12.50 zł., żyto 10·40 do 11·20 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 33·50 do 33·75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.55 do 11·75 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 212·50, żyto —·—, spiritus loco 58·30, olej rzepakowy 54·— Szczecin: Pszenica —, rzepik ——. Paryż: mąki 159 klgr 59·60, olej rzepakowy 73·75, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o gozd. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 27 października 1880

	płacą (walutą austr. złr. ct.)	żądają (walutą austr. złr. ct.)
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	269 —	272 —
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	161 50	164 —
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	291 —	296 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. Listy zast. za 100 zł (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96 80	97 50
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 —	92 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	96 80	97 80
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 30	102 30
Listy dłużne g. Z kr. wł. 6 pr. w a.	100	101 50
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogólu. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97 —	98 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	101 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100 —	101 50
5. Losy miasta Krakowa	19 50	21 50
„ „ Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 53	5 64
Dukat cesarski	5 56	5 66
Napoleondor	9 32	9 42
Półimperyał	9 63	9 73
Rubel rossyjski srebrny	1 67	1 71
„ „ papierowy	1 17	1 19
100 marek niemieckich	57 60	58 40
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 23 października 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	71.40	71.55
luty-sierpień	71.45	71 60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	72.35	72.50
kwiecień-październik	72.45	72.60
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	123.—	123.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	129.25	129.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	132.—	132.50
„ „ 1864 po 100 zł.	171.75	172.25
„ „ 1864 po 50 zł.	171.—	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	28 —	30 —
Listy zastaw. domon. państw. po 120 złr. 5 proc.	144.—	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	100 30	100.70
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	86.45	86.60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	95.50	—.—
Galicyi	97.35	97.75
Niższej Austryi	104.50	105.50
Siedmiogrodu	93 25	94 —
Węgier	95.25	95 75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	112.75	113 —
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	275.30	275 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	772.—	778 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	813.—	815.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze.	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	534.—	536 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	187.—	188.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k	2395	2400
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	270.25	270 50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	161.50	162.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	276.—	276 50
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	81.50	81 80
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	136.—	137.50
4. Listy zastawne losowano.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.25	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	100 50	101.25
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	105.50	106.50
„ „ „ w 36 l. 5¹/₂ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	91.75	92.25
„ „ „ po 5 proct.	96.75	97.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	96 75	97.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.40	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	100.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	101 85	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5¹/₂ proc.	—.—	99.—
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5¹/₂ proc.	101.—	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	87.75	88.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	78.75	79.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	—.—	105.50
„ „ „ II. emisyi	—.—	103.25
„ „ „ III. „	102.—	102.50
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	90.25	90.50
z r. 1867	92.75	93.25
z r. 1868	89.75	90. -
z r. 1872	88 15	88.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	84.75	85 25
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	177 25	177.75
Clarego po 40 zł. m. k.	38.—	40.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	102.50	103.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15 50	16.50
Losy miasta Krakowa	20.—	20 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.—	39.—
Palffiego po 40 zł. m. k.	37.—	37.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	48.75	49.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47.75
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m k.	125.75	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32 50	33 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.75	42.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.20	117.40
Paryż za 100 fr.	46.20	46 30
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.62.—	5.63.—
„ pełnej wagi	5.63 —	5.64 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.33.¹/₂	9.34.—
Rossyjski imperyał	9 66 —	9.68.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 27 października 1880

	zł	ct
Jednolity dług panstwa w banknotach	71	75
„ „ „ w srebrze	72	60
Renta w złocie	86	75
Losy pożyczki z roku 1860	129	75
Akcye banku austro-węgierskiego	812	—
„ „ kredytowego	278	25
Londyn	117	30
Srebro	—	—
Napoleondor	9	35
Dukat cesarski men.	[illegible]	62
100 marek niemieckich	57	90

Przyjechali do Lwowa.

dnia 28 października 1880.

Hotel Europejski.

Pp. D. br. Kapri z Bukowiny. J. Friedrich z Wiednia. S. Kirski z Tarnopola. J. Bogucki z Warszawy. G. Kamiński z Borzykowa.

Hotel Angielski.

Pp. J. Foltański z Przeorska. Dr. M. Goldenberg z Czerniowiec. Z. Krynicki z Krynicy. W. Żelechowski z Hrehorowa. F. Nalepa z Krynicy. Sz. Kotowski z Rudy. W. Wiśniewski z Wiśniowczyka.

Hotel Langa.

Pp. S. Benedikt z Czerniowiec. A. Riess z Wiednia. R. Kloss z Wiednia. W. Kallab z Berna.

Hotel George'a.

Pp. E. Blühdorn z Wiednia. H. Gulkowski ze Stanisławowa. H. Mierzeński z Baryłowa. W. Puzyna z Martynowa.

Hotel Krakowski.

Pp. E. Głowacki z Żydaczowa. J. Nieszkowski z Warszawy.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. O. hr. Stecka do Krakowa. Z. hr. Lanckoroński do Tartakowa. J. hr. Tarnowski do Chorzelowa P. Konopacki do Rossyi. A. Łącki do Królestwa. A. Makowski do Rossyi. A. Rodie do Nadycz.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 28 października 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 729.02mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 4.5°C. Psychrometr wilgotny + 4.1°C. Prężność pary 5.9mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE2. Ozon 9.

Temperatura powietrza + 3.6°R.

Barometr podnosi się.

Stan barometru nad poziom morza 754.52mm.

Dziennik Urzędowy.

(7389 1—3) **Edykt.**

L. 21282. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszosądowego z dnia 4 marca 1879 l. 5234 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. dla majętności tabularnych:

1. Jaryczów nowy i
2. Zawadów w okręgu lwowskiego ck. sądu powiatowego m. del. sek. II.
3. Łowcza w okręgu Cieszanowskiego c. k. sądu powiatowego.
4. Dziewięcierz w okręgu Rawskiego c. k. sądu powiatowego.
5. Rudołowice i
6. Rudołowice część w okręgu Jarosławskiego c. k. sądu powiatowego.
7. Jurowce I
8. Jurowce II
9. Jurowce III
10. Popiele I i
11. Popiele II w okręgu Sanockiego c. k. sądu powiatowego.
12. Uherce z Kostrzyniem w okręgu Liskiego c. k. sądu powiatowego.
13. Tatary w okręgu Łąckiego ck. sądu powiatowego.
14. Josefsberg i
15. Königsau w okręgu Medenickiego c. k. sądu powiatowego.
16. Lisiatycze w okręgu Stryjskiego c. k. sądu powiatowego.
17. Kasperowce
18. Ciechalewszczyzna
19. Siekierzyńszczyzna i
20. Część Lesieczniki w Kasperowcach, dalej
21. Dźwiniacz w okręgu Zaleszczyckiego c. k. sądu powiatowego.
22. Dobrowody i
23. Netreba w okręgu Zbarażskiego c. k. sądu powiatowego.
24. Skorodyńce
25. Byczkowce
26. Rydoduby i
27. Kąt słobudzki w okręgu Czortkowskiego c. k sądu powiatowego.
28. Rakowkąt w okręgu Kopeczynieckiego c. k. sądu powiatowego.
29. Woduiki w okręgu Bobreckiego c. k. sądu powiatowego.
30. Zalipie w okręgu Rohatyńskiego c. k. sądu powiatowego
31. Demeszkowce w okręgu Bursztyńskiego c. k. sądu powiatowego.
32. Derniów i
33. Streptów w okręgu Kamioneckiego c. k. sądu powiatowego.
34. Krasna w okręgu Kozowskiego ck. sądu powiatowego.
35. Chwałów i
36. Zahorce w okręgu Oleskiego c. k. sądu powiatowego.
37. Krasne w okręgu Złoczowskiego c. k. sądu powiatowego m. d.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1. Jaryczów nowy z Cepuchami i
2. Zawadów podlegających Lwowskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. d. sek II.
3. Żółkiew II. część podlegający Żółkiewskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
4. Łowcza podlegających Cieszanowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
5. Dziewięcierz z kolonią Einsingen podlegających Rawskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
6. Rudłoowice podlegających Jarosławskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
7. Jurowce z Popielem podlegających Sanockiemu c. k. sądowi powiatowemu.
8. Uherce z przyległością Kostryn podlegających Liskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
9. Tatary podlegających Łąckiemu c.k. sądowi powiatowemu.
10. Josefsberg i
11. Königsau podlegających Medenickiemu c. k. sądowi powiatowemu.
12. Lisiatycze podlegających Stryjskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
13. Kasperowce i
14. Dźwiniacz podlegających Zaleszczyckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
15. Dobrowody i
16. Netreba podlegających Zbarażskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
17. Skorodyńce
18. Byczkowce i
19. Rydoduby podlegających Czortkowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
20. Rakowkąt podlegających Kopeczynieckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
21. Wodniki podlegających Bobreckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
22. Zalipie podlegających Rohatyńskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
23. Demeszkowce podlegających Bursztyńskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
24. Derniów z Sapieżanką i
25. Streptów podlegających Kamioneckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
26. Krasna podlegających Kozowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
27. Chwałów i
28. Zahorce podlegających Oleskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
29. Krasne podlegających Złoczowskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. d. jako instancyi realnej.

i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 maja 1880 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 maja 1881 a to, co do majętności tabularnych pod l. 1 do 4 w c. k. sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I 5 do 12 w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, pod I 13 do 16 w c. k. sądzie obwodowym w Samborze, pod I. 17 do 28 w c k. sądzie obwodowym Tarnopolu, pod I. 29 do 36 w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, zaś co do posiadłości pod II w dotyczącym ck. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów 14 września 1880.

(7373 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3529. W dniach 22 listopada, 22 grudnia 1880 i 21 stycznia 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej p d l. kons. 75—287 subrep. 52—151 w Hołyniu położonej, dłużników Hnata i Maryi Mykietyn własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 350 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 6 września 1880.

(7374 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3530. W dniach 22 listopada, 22 grudnia 1880 i 21 stycznia 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 67 sub rp. 257 w Hołyniu położonej, dłużnika Wasyla Mańczija względnie tegoż spadkobierców własnej w tutejszym sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 150 zł., a względnie 140 zł. 64 ct. i sumy 50 zł., a względnie 47 zł 96 ct. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową, lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 zł. w. a. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Rożniatów 6 września 1880.

(7381 1—3) **Edykt.**

L. 3983. W sprawie c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego przeciw spadkobiercom Salomona Fechtenholza pto. 355 zł. 72 ct. odbędzie się w tut. sądzie o godzinie 10 rano w dniach 11 listopada, 9 grudnia 1880 i 20 stycznia 1881 tylko powyż, lub za cenę szacunkową egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 136 st. 61 i 61 a. now. w Gródkuna żydowskim mieście.

W razie nieudałej sprzedaży, wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 26 stycznia 1881 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2740 zł.

Wadyum 274 zł.

O tem uwiadamia się tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 14 marca 1880 w hipotekę wymienionej realności weszli, lub którymby uchwały jakie doręczone nie były do rąk kuratora ad Dr. Flakowicza w Gródku.

Gródek 23 czerwca 1880.

(7066 1—3) **Edykt.**

L. 43906. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Franciszka i Ksawerę Tomanków, iż w sprawie galic. kasy oszczędności przeciw nim pto. 857 zł. 78 ct. w. a. z pn. orzeczeniem c. k. najwyższego trybunału sprawiedliwości z dnia 6 lipca 1880 l. 7997 uchwały tutejsze c. k. sądu krajowego wyższego, licytacyę realności pod l. 166 i 167¼ dozwalającą, zatwierdzone zostały, i że celem doręczenia tymże niewiadomym z życia i miejsca pobytu w mowie będącego orzeczenia, jako też dalszych uchwał w powyższej sprawie zapaść mających, kuratorem p. adwokat Dr. Pomianowski z zastępstwem p. adwokata Dr. Kohna ustanowiony został.

Rzeczą ich tedy będzie dostarczyć ustanowionemu kuratorowi do bronienia ich sprawy potrzebnych informacyj, lub innego zastępcę swego sądowi wskazać, gdyż skutki zaniedbania tego, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 2 października 1880.

(7387 1—3) **Edykt.**

L. 47006. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 46 zł., 46 zł. i 881 zł. 20 ct. dozwoloną została przymusowa licytacya realności pod l. 480²/₄ we Lwowie położonej, dłużników Józefa i Sary Kessler własnej.

Licytacya ta odbędzie się na dwóch terminach, a to dnia 29 listopada i 22 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 11 przed południem w sali ustnych rozpraw tut. sądu krajowego, na których to terminach powyższa realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 5000 zł. w. a.

Wadyum zaś przez licytantów złożyć się mające wynosi 500 zł.

Na wypadek gdyby realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie została, wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 22 grudnia 1880 o godzinie 4 po południu, na którym wierzyciele hipoteczni w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 tem pewniej stawić się mają, il-że niestawający ja ko przystępujący do większości głosów stawających, uważani będą.

Bliższe warunki licytacyi, jako też wyciąg tabularny można przejrzeć w t. s. registraturze.

O tem uwiadamia się strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 2 października 1880 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego weszli do tabuli, jak niemniej tych, którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytacyę wcale nie, lub wcześnie doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora w osobie adwokata Dr. Józefa Smolki z zastępstwem adwokata Dr. Żukotyńskiego ustanowionego i przez edykta.

Lwów dnia 23 października 1880.

(7112 1—3) **Edikt.**

Zl. 5253. Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea werden nachstehende Personen:

a) die unehelichen minderjährigen Kinder der Antonina Woldzych deren Vormund Leon Newelski gestorben ist.

b) Die liegenden Massen der verstorbenen Sidonia Prokopska und Franz Tergonde.

c) Die dem Wohnorte nach unbekannten Ferdinand Stecher, Marta Mantner, Johanna Sopotnicka Julia Jellenek, Gustaw Mantner, Heinrich Kuszkowski und Antonina Emilia Justyna dreier Namen Schoupy endlich.

d) Ludwika Groman verehl. Stecher und Antonina Stecher verehl. Morbitzer welche mittlerweile ihren Aufenthalt von Wien unwissend wohin verlegt haben, hiemit verständigt, daß in Folge Gesuches des Dawid Kriss und Salomon Wieselberg de pr. 3 Juni 1879 Zl. 5523 mit h. g. Beschluße vom 14 Juni 1879 Zl. 5523 der Grundbuchsführung aufgetragen wurde, die Realität sub CN. 39 ⁵/₄ von der für dieselbe und die Realität N. top. 685/1102, 817 und 818 bestehende gemeinschaftliche Grundbuchseinlage auszuscheiden, für dieselbe eine besondere Grundbuchseinlage im Grundbuche zu errichten, die Bittsteller Dawid Kriss und Salomon Wieselberg als gleichmäßige Eigenthümer derselben zu intabuliren, dagegen die auf diesen Realitäten haftenden Hypothekarlasten auf diese neue Grundbuchseinlage in der Eigenschaft als Simultanhipoteken zu übertragen und hiebei die in der alten Einlage verbleibende Realität Nr. top. 685/1102 und 818 als Haupteinlage, dagegen die ausgeschiedenen und in die neue Einlage einzutragende Realität GN. 39 ⁵/₄ als Nebeneinlage zu bezeichnen, und daß für diese Personnen Adv. Dr. Rasch in Kolomea zum Kurator bestellt und demselben der für sie bestimmte Tabularbescheid vom 14 Juni 1879 Zl. 5523 zu gestellt wurde.

Kolomea am 24 Juni 1880.

(7106 1—3) **Edikt.**

Zl. 4509. Vom k. k. Bezirksgerichte in Bursztyn wird verlautbart, daß über Ansuchen des Abraham Heller pto 240 fl. s. N. G. die exekutive Veräußerung der keinen Tabularkörper bildenden Realität in Bouszów NC. 31, den Błaszko nnd Eudokia Zasiedko hiergerichts am 24 November, 15 und 30 Dezember 1880 jedesmal 10 Uhr V. M. vorgenommen werden wird.

Der Ausrufungspreis beträgt 380 fl.

Das Vadium 38 fl. öW.

Die übrigen Lizitationsbedingungen so wie die Exekutionsakte können h. g. eingesehen werden. Bursztyn den 31 Juli 1880.

(7331 1—3) **Edikt.**

Zl. 6919. Vom k. k Bezirksgerichte in Szczerzec wird bekannt gemacht, daß zur Einbringung der Forderung pr. 723 fl. und 23 fl. öW. s. N. G welche der Fradel Lauer vom Fedko Głuchowiecki im Grunde des gerichtlichen Vergleiches vom 1 März 1877 Zl. 1740 gebührt, die öffentliche exekutive Feilbiethung der sub Nro 12 in Piaski Lemberger Bezirkes gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden, dem Fedko Głuchowiecki eigenthümlich gehörigen Realität, am 25 November 1880 und am 27 Jänner 1881, jedesmahl um 10 Uhr Vormittags in der h. g Kanzlei stattfinden werde.

Den Ausrufungspreis bildet der Schätzungswerth pr. 1071 fl. öW.

Das Vadium beträgt 107 fl.

An diesen zwei Terminen wird diese Realität nur um, oder über deren Schätzungswerth veräußert, sollte aber ein solcher Anboth nicht erzielt werden, wird zur Feststellung erleichtender Bedingnngen der Termin auf den 27 Jänner 1881 um 3 Uhr Nachmittags bestimmt.

Uibrigen Felbiethungsbedingungen, das Pfändungs- und Schätzungsprotokoll, liegen zur Einsicht in h g. Registratur auf.

Szczerzec 9 September 1880.

(7204 1—3) **Edikt.**

Zl. 12747. Vom k. k. Kreisgerichte zu Tarnopol wird zur Einbringung der Forderung der österr. ungar. Bank per 5216 fl 12 kr. öW. sammt 6 pr. Zinsen vom 1ten Juni 1879, der vom Verfalls- bis zum Zahlungstage der einzelnen Interessenraten zu berechnenden 6 pr. Verzugszinsen sowie der Exekutionskosten per 12 fl. 21 kr. und 63 fl. 10 kr. öW. die exekutive öffentliche Feilbiethung der für die obige Forderung s. N G. verpfändeten in Tarnopol sub Nr. 11 gelegenen wie Dom II pag. 151 n 23, 24, 25, 26 u. 27 haer. der Konkursmasse des Abraham Goldstern, ferner der Marie Goldstern geb. Franzos, dem Josef Franzos resp. dessen liegender Nachlaßmasse, dann der Feige Franzos und der Sofie Schilder geb. Franzos gehörigen Realität drei auf den 12 November, 26 November und 10 Dezember 1880 um 10 Uhr Vormittags festgesetzten Terminen ausgeschrieben.

Ausrufspreis 12000 fl. ö. W

Vadium 1200 fl. ö. W.

Die weiteren Lizitationsbedingungen können in der Registratur des k. k. Kreisgerichtes zu Tarnopol eingesehen werden

Hievon werden alle Hypothekargläubiger zu eigenen Händen und alle jene Personen, welche nach dem 26 April 1880 auf die feilzubiethende Realität dingliche Rechte erwerben sollten, oder denen der gegenwärtige Feilbiethungsbescheid oder spätere Bescheide entweder gar nicht oder doch nicht rechtzeitig zugestellt werden könnten zu Händen des in der Person des Adw. Dr. Markstein mit Substitution des Adw Dr. Axelrad gestellten Kurators und durch Edicte verständigt.

Tarnopol am 20 September 1880.

(7362 2—3) L. 5169/D. f.

Obwieszczenie.

Na dniu 30go października 1880 roku odbędzie się losowanie obligacyj funduszów ind. Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów ind. w nowym gmachu na 3 piętrze przy kościele O. O. Karmelitów.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że odnośnie do tutejszego obwieszczenia z 2 marca 1873 do l. 1413 (Dziennik ustaw i roporządzeń krajowych zeszyt VII nr. 24) wylosowane zostaną następujące obligacye:

A. Funduszu ind. Wielkiego Księstwa Krakowskiego a to:

4 oblig. z kup.	po 50 zł.	—	200 zł.
31 „ „	po 100 zł.	—	3.100 zł.
6 „ „	po 500 zł.	—	3.000 zł.
16 „ „	po 1.000 zł.	—	16.000 zł.
1 „ „	na 5.000 zł.	—	5.000 zł.
1 „ „	na 10.000 zł.	—	10.000 zł.
i obligacye Lit. A. w nominalnej wartości			3.700 zł.
czyli razem			41.000 zł. m. konw.

B. Funduszu ind. Galicyi zachodniej a to:

43 oblig. z kup.	po 50 zł.	—	2.150 zł.
289 „ „	po 100 zł.	—	28.900 zł.
59 „ „	po 500 zł.	—	29.500 zł.
141 „ „	po 1000 zł.	—	141.000 zł.
7 „ „	po 5000 zł.	—	35.000 zł.
6 „ „	po 10000 zł.	—	60.000 zł.
i obligacye Lit. A. w nominalnej wartości			111.450 zł.
czyli razem			408.000 zł. m. konw.

C. Funduszu ind. Galicyi wschodniej a to:

49 oblig. z kup.	po 50 zł.	—	2.450 zł.
450 „ „	po 100 zł.	—	45.000 zł.
103 „ „	po 500 zł.	—	51.500 zł.
302 „ „	po 1000 zł.	—	302.000 zł.
10 „ „	po 5000 zł.	—	50.000 zł.
8 „ „	po 10000 zł.	—	80.000 zł.
i obligacye Lit. A. w nominalnej wartości			177.050 zł.
czyli razem			708.000 zł. m. konw.

Z c. k. Namiestnictwa
jako Dyrekcyi funduszów ind.
Lwów, dnia 23 października 1880 r.

(7346 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4420 C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 listopada, dnia 17 grudnia 1880 i 24 stycznia 1881 odbędzie się tu w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. k. 21 w Ostrowcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Józefa Wawroszka własnej, w sprawie i na rzecz Herscha Silbersteina pto. 400 zł. z pn. pod następującemi warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 1130 zł. w. a. jako wartość tej realności.

b) Wadym wynosi 113 zł. w. a.

c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta, tylko za, lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w t. sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Z c. k. sądu powiatowego.
Lubaczów dnia 1 września 1880.

(7352 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2514/prez. Pan Przeydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na czwartą zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 grudnia 1880 o godzinie 9 przed południem otwarte będą, prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego radców c. k. sądu krajowego Jana Spławińskiego, Jana Daneckiego, Pawła Mossora, Adolfa Horę i Józefa Konckiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego
w Tarnowie 24 października 1880.
Zawadzki.

(7359 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4026/cyw. W dniach 16 listopada, 14 grudnia 1880, 18 stycznia 1881, każdym razem przed południem sprzedaną będzie w tut. c. k. sądzie powiatowym realność pod nr. 67 w Żabnie położona Antoniego Wojcika własna, na zaspokojenie należytoś i Zakładu kredyt. włościańskiego w ilości 157 zł. 67 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 600 zł. zaś zakład 60 zł. który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w registraturze tutejszej.

Rozwadów 9 sierpnia 1880.

(7358 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4049/cyw. W dniach 16 listopada, 14 grudnia 1880, 18 stycznia 1881, każdym razem przed południem sprzedaną będzie w tutejszym c. k. sądzie powiatowym realność pod l. k. 30 w Żabnie położona, Jana Madeja własna, na zaspokojenie należytości Zakładu kredyt. włościańskiego w ilości 281 zł. 27 ct. w. a.

Cena wywołania wynosi 600 zł. zakład zaś 60 zł. który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w registraturze tutejszej.

Rozwadów 12 sierpnia 1880.

(7360 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4025. W dniach 16 listopada, 14 grudnia 1880, i 18 stycznia 1881, każdym razem przed połnduiem sprzedaną będzie w tut. c. k. sądzie powiatowym realność pod l. k. 8 w Jurbii położona, Józefa Koguta własna, na zaspokojenie należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 139 zł. 90 ct. w. a.

Cena wywołania wynosi 600 zł. zakład zaś 60 zł. które przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w registraturze tutejszej

Rozwadów 12 sierpnia 1880.

(7350 2—3) **Edykt.**

L. 24252. C. k. sąd krajowy w Krakowie rozpisuje w skutek wezwania c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 17 kwietnia 1880 l. 15184 tudzież wezwania z dnia 4 września 1880 l. 39354, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Banku hipotecznego w kwotach 1633 zł. 1633 zł. i 27618 zł. z przynależytościami egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod nr. 25 Dz. IV i l. kat. 195 gm. IX ogrodem swierszkowskim zwanej, w Krakowie położonych do Józefa Rapaporta należących w dwóch terminach a mianowicie dnia 23 listopada, i 23 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 55.000 zł. Wadyum 500 zł.

O powyższej sprzedaży zawiadamia się wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 17 marca 1880 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała ta z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego kuratora adwokata Eibenschütza.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny w registraturze sądu krajowego w Krakowie przejrzane być mogą

Kraków 1 października 1880.

(7347 2—3) **Edykt.**

L. 4523. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do powszechnej wiadomości, że ku zaspokojeniu kwoty 67 zł. 23 ct. w. odbędzie się na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie w dniach 19 listopada, dnia 17 grudnia 1880 i 24 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Macieja Janczury pod l. k. 156 w Lisichjamach położonej.

Cena wywołania wynosi 350 zł., wadyum 35 zł. w. a.

Z c. k. sądu powiatowego
Lubaczów dnia 1 września 1880.

(7367 2—3) L. 47203.

Ogłoszenie konkursu

W celu nadania stypendyów z fundacyi ś. p. Kazimierza Prus Petryczyna dla kształcącej się młodzieży polskiej ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieją stypendya po 200 zł. rocznie przeznaczone dla uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, tudzież dla uczniów instytutu techniczno-przemysłowego w Krakowie, dalej stypendya po 150 zł. dla uczniów gimnazyum św. Anny w Krakowie, wreszcie stypendya po 125 zł. przeznaczone dla uczniów szkoły rolniczej w Czernichowie.

W braku uzdolnionych kompetentów jednego zakładu mogą być stypendya nadane kompetentom uzdolnionym innego z powyższych zakładów.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendya, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i złożyć niewątpliwe dowody, iż są synami rodziców na ziemi polskiej zrodzonych, że do dalszego kształcenia się rzeczywiście pomocy potrzebują i że dotychczasowe ich postępy w naukach i obyczaje były odpowiednie.

Stypendya wypłacane będą w kwartalnych ratach z góry i trwają do ukończenia nauk w tym zakładzie, dla którego uczniów są przeznaczone.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Ks. Krakowskiego

We Lwowie d. 18 paźdz. 1880.

(7366 2—3) L. 47201.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów z zapisu ś. p, Menarda Konieckiego po 200 zł i po 150 zł. rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya powyższe przeznaczone są wyłącznie tylko dla młodzieży pochodzenia polskiego uczęszczającej na wykłady w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie przedewszystkiem zaś i bezwzględnie dla krewnych i powinowatych ś. p. fundatora, jeśli takowi są uczniami rzeczonego Uniwersytetu.

Prawo nadawania stypendyów wykonuje senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego, do którego też wniesione być mają podania kandydatów, a to najdalej do 15 listopada r. b.

Do podań należy dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo odbytego egzaminu dojrzałości, a względnie poświadczenie, iż kandydat w ostatniem półroczu szkolnem składał egzamina prywatne (kollokwia) z głównych przedmiotów, na które w tymże półroczu uczęszczał.

Ubiegający się o stypendya z tytułu pokrewieństwa lub powinowactwa z fudatorem, winni również tę własność swoją wiarogodnie udowodnić.

Wypłata stypendyów nastąpi za kwitami poświadczonemi przez dziekana właściwego fakultetu, przed którym kwitujący ma się wykazać, iż w dotyczącem półroczu złożył egzamina prywatne przynajmniej z dwóch głównych przedmiotów, na które uczęszczał.

Z Wydziału krajowego
We Lwowie dnia 18 paźdz. 1880.

(6878 2—3) L. 43958.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi założonej dla uczczenia czterdziestoletniej rocznicy działalności p. Majera Kallira jako przewodniczącego Brodzkiego spitala izraelickiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum wynosi 250 zł. rocznie i przeznaczone jest dla ubogiego w Galicyi urodzonego ucznia bez różnicy narodowości, stanu i wyznania.

Prawo nadawania stypendyum służy J. Wielmożnemu Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, ordynatowi na Skale, a obdarzony niem uczeń korzystać może z wsparcia tego aż do ukończenia nauk.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendyum winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, a w szczególności ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego.
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie dnia 1 października 1880.

(7077 2—3) **Edykt.**

L. 9912. C. k. sąd powiatowy w Brodach z miejsca pobytu niewiadomemu Getzlowi Margulies wiadomo czyni, że ta uchwała z dnia 2 listopada 1877 l. 9589 dozwalająca intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla wierzytelności funduszu indemnizacyjnego a to:

1) rocznych rat równych lub umarzających w sumie 29 zł. $92^1/_2$ ct.

2) rat procentowych 15 złr.

3) pięcioprocentowych odsetek zwłoki do końca grudnia 1873 w kwocie 15 złr. 71 ct.

4) dalszych odsetek zwłoki należących się od rat zaległych po koniec roku 1873 od 1go stycznia 1874 roku do dnia spłaty, zaś od rat począwszy od 1 stycznia 1874 od dnia zapadłości kazdej raty kwartalnej aż do dnia spłaty i raty procentowej za rok następny, na wypadek gdyby zapłata całej należytości w pierwszych trzech kwartałach poprzedniego roku uiszczona nie została, w końcu kosztów egzekucyi w kwocie 7 złr. 76 ct. w. a. przyznanych w stanie biernym realności pod l. tab. 1088 w Brodach w ten sposób prostuje się, że to prawo zastawu dla tej wierzytelności ze stanu biernego realności pod l. tab. 1088 w Brodach wykreśla a w stanie biernym realności pod l. tab. 1066 i 1061 w Brodach intabuluje a odnośna uchwała dla z miejsca pobytu niewiedomemu Getzlowi Margulies przez ustanowionego kuratora Dra Weissteina doręcza się.

Brody 26 stycznia 1880.

(7341 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 14628. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Ernestyny Nowimiast, kramarki towarów bławatnych w Tarnowie zamieszkałej, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Mossor c. k. radca sądu krajowego w Tarnowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Ring-lheim.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 6 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 21 grudnia 1880 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 8 stycznia 1881 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Tarnowie dnia 22 paźdz. 1880.

(7108 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2816/cyw. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Prokopa Czwaka, że Katarzyna Gawron zam. Kobryń wniosła przeciw memu i innym pozew z dnia 25 lutego 1880 l. 1706 o uznanie prawa własności do połowy gruntu pod l. 40 w Ottyniowicach, oddanie takowej i złożenie rachunków, który do postępowania ustnego zadekretowano i że dla niego ustanowiono kuratora w osobie Andrusia Czwaka i temuż napis powyższego pozwu dla Prokopa Czwaka wygotowany się doręcza

Wzywa się zatem Prokopa Czwaka, ażeby swe środki obrony ustanowionemu kuratorowi wcześnie doręczył, lub innego obrońcę przeznaczył, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy
Chodorów 12 kwietnia 1880

(7343 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 22485. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 70 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 277 w Lisznej położonej, dłużników Maryi z Romaniuków 1 śl. Kuśnierzowej 2 Szemelakowej i Fedia Kuśnierza własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Mikołaja Winickiego dnia 23 listopada, 23 grudnia 1880 i 20 stycznia 1881. każdym razem o godzinie 10 rano w B. N. 6 z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wyłania 130 zł. w. a. jako cenę szacunkową, lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie tak że i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

(7345 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4152. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 listopada, dnia 17 grudnia 1880 i 24 stycznia 1881 odbędzie się tu w sądzie, każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. 21 w Ostrowcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Józefa Wawroszek własnej, w sprawie i na rzecz Goltfrieda Saugla pto. 125 zł. z pn. pod warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 1130 zł. jako wartość tejże realności.

2. Wadyum wynosi 113 zł. w. a.

3. Na pierwszych dwóch terminach realność ta, tylko za, lub wyżej ceny wywołania, zaś trzecim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w t. registraturze w godzinach urzędowych.

Z c. k. sądu powiatowego.
Lubaczów dnia 4 sierpnia 1880.

(7344 2—3) **Edykt.**

L. 3738. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 listopada, dnia 17 grudnia 1880 i dnia 24 stycznia 1881 odbędzie się tu w sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 352 Sec. I w Lubaczowie położonej, dłużników Oleksy i Katarzyny małż. Piotrowskich własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie i na rzecz Michała Swistowicza pto 220 zł. w. a. z pn. pod warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 140 zł. w. a. jako wartość tej realności.

b) wadyum wynosi 14 zł. w. a.

c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta, tylko za, lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych

Z c. k. sądu powiatowego.
Lubaczów dnia 31 lipca 1880.

(6904 3—3) **Edykt.**

L. 8204 80. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia chęć kupienia mających, że w sprawie Hrycia Nikoraka przeciw Tanasemu Kuryluk o 30 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Kosmaczu pod l. k. 244 położonej, w trzech terminach a to 14 stycznia 1881, 10 lutego, i 11 marca 1881, zawsze o godzinie 10 rano, a to na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową w kwocie 200 zł. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny, zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi w kwocie 20 zł.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w te registraturze.

Kossów 22 lipca 1880.

(7113 3—3) **Edykt.**

L. 8464. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia, że w skutek wyboru wierzycieli masy rozbiorowej Eiziga Werthammera w Kołomyi, mianowano Dra Trachtenberga zawiadowcą tej upadłości, Mendla Zwiebla jego zastępcą, a Józefa Marmoroscha, Markusa Hermana, Arona Kohna członkami wydziału wierzycieli, a Izaka Hermana zastępcą wydziałowego.

Kołomyja 19 sierpnia 1880.

(7065 3—3) **Edykt.**

L. 44076. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Jan Jarosiewicz przeciw ks. kanonikowi Janowi Pawłowi Jedlińskiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomemu o orzeczenie, że prawo zastawu dla sum 100 zł. i 50 zł. mk. z p. n. na realności l. 432¼ we Lwowie zaintabulowane przez zadawnienie zgasło i wykreślone być ma pod dniem 30 września 1880 do l. 44076 pozew wniósł, wskutek czego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 21 grudnia 1880 o godzinie 11 rano w sali rozpraw wyznaczony został.

Dla pozwanego mianuje sąd do zastępowania i na tegoż koszta i szkodę tutejszego adwokata dr. Skowrońskiego z zastępstwem adwokata dr. Romanowskiego kuratorem, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie i któremu pozew dekretowany doręcza się.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytały prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów d. 2 października 1880.

(7118) **Edykt.**

L. 20778. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany dla spraw cywilnych w Krakowie zawiadamia Zelisława Bobrowskiego, iż w sporze Kalmana Neumanna przeciw niemu o 440 zł. w. a. z pn. ustanawia dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Retingera w Krakowie z substycyą adw. dr. Horowitza tamże, polecając pozwanemu Zelisławowi Bobrowskiemu, iżby się z kuratorem co do swej obrony porozumiał, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem sąd tutejszy zawiadomił.

Kraków 19 września 1880.

(7333) **Obwieszczenie.**

L. 15547. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i § 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w numerze 22 czasopisma „Wieniec" z dnia 21 października 1880 pod napisem „Rusini w obec rocznicy 50-letniego jubileuszu powstania narodowego z r. 1830 i 1831" w ustępie od słów: „Owoż stronnictwo" do słów „by się mylił" zawiera znamiona zbrodni z § 64 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbroniona jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów 23 października 1880.

(7298 2—3) **Edykt.**

L. 3475. Zawiadamia się niniejszem niewiadomych wierzycieli Jakóba i Maryannę Pełechów z Horpina, którzyby na tychże realności pod l. k. 114 w Horpinie, ciało hip. wykazu Nr. 239 stanowiącej prawa zastawu później nabyli, że do wykazania płynności i praw pierwszeństwa wierzytelności do ceny kupna i sprzedaży konkursujących, termin na dzień 10 listopada 1880 o godzinie 9 rano wyznaczony i kuratorem dla nich p. Erazm Janicki w Kamionce ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka 22 sierpnia 1880.

(7318 2—3) **Edykt.**

L. 5687. C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że wsprawie egzekucyjnej Lwowskiego zakładu kred. włościańskiego przeciwko Wasylowi i Semkowi Rybakom dla ściągnięcia sumy pożyczkowej w kwocie 200 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności, dłużników Wasyla i Semka Rybaka własnej, w Jaktorowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na 350 złr. oszacowanej dnia 19 listopada, dnia 17 grudnia 1880 i dnia 21 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w kancelaryi tego sądu odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany 15 grudnia 1879.

(7297 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9053. W dalszem wykonaniu prawomocnej uchwały c. k. sądu kraj. Krakowskiego z dnia 20 września 1878 l. 25034 rozpisuje się w celu ściągnięcia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 5000 zł. i 3000 zł. a w. z pn. przymusową sprzedaż w drodze jawnego przetargu realności pod l. 1490/2480 w Dolinie położonej, Michała Koładzina własnej, która na jednym terminie dnia 25 listopada 1880 o godzinie 10 rano w tusądowym gmachu, pod warunkami w rezolucyi z dnia 2 marca 1879 l. 10536 podanemi w gazecie urzędowej z dnia 3 maja 1879 ogłoszonemi z tem dołożeniem się odbędzie, że na powyższym terminie rzeczona realność za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 23 września 1880.

(7068 2—3) L. 7409.

Obwieszczenie licytacyi.

W galic. c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie odbędzie się dnia 8 listopada 1880 licytacya za pomocą pisemnych ofert celem przedaży przeznaczonych na bieżący rok gospodarczy do cięcia 4 zrębów drzewostanu dębowego na pniu, który w c. k. okręgach gospodarczych Rachinia i Kałusza się znajduje, a mianowicie w ilości 11.442 sztuk dębów z łączną miąższością około 17285 metrów sześciennych.

Z całej na przedaż wystawionej masy drzewnej na pniu przypada na c. k. okręg gospoparczy.

A. Rachin

I zrąb „Dębina" I. E poddział Nr. 96 do 111—3123 szt. dębów,
z czego około 2898 mtr. sześ. na drzewo użytkowe
„ „ 1604 „ „ na drzewo opałowe
„ „ 560 „ „ na odpadki

II „Dębina" I. E poddział Nr. 112—121—2509 sztuk dębów,
z czego około 2322 mtr. sześ. na drzewo użytkowe
„ „ 1636 „ „ na drzewo opałowe
„ „ 327 „ „ na odpadki obliczono.

B. Kałusz.

III zrąb „Dąbrowa" poddział 36 a. b. e. f. k. l. 4788 sztuk dębów,
z czego około 2330 mtr. sześ. na drzewo użytkowe
„ „ 2228 „ „ na drzewo opałowe
„ „ 277 „ „ na odpadki,

nakoniec

IV zrąb „Zalesie" 39 d. — 1022 sztuk dębów
z czego około 1278 „ „ na drzewo użytkowe
„ „ 1520 „ „ na drzewo opałowe
„ „ 303 „ „ na odpadki przypada.

Najważniejsze warunki licytacyi i sprzedaży.

1. Licytacya tylko odbędzie się za pomocą pisemnych ofert, które do c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie do 8 listopada 1880 godziny 10tej przed południem, wnosić należy. Oferty mają zawierać ceny na każdy pojedynczy zrąb osobno liczbami i słowami, mają być ostemplowane i opieczętowane, jakoteż zawierać wadyum a to: na

I zrąb Dębina I E 96—111 w kwocie 2400 zł. w. a.
II „ „ I E 112—121 „ 2000 zł. „ „
III „ Dąbrowa 36 a. b. e. f. k. l. „ 2100 zł. „ „
IV „ Zalesie 39 d. „ 1200 zł. „ „ a zatem oferta na wszystkie 4 zręby wadyum w kwocie 7700 zł. w gotówce lub austryackich papierach wartościowych, wedle kursu w dniu złożenia obliczyć się mających.

Oferty muszą zawierać własnoręczny podpis oferenta, lub wrazie, jeżeli oferent jest niepiśmiennym jego imię i nazwisko umieszczone w przytomności dwóch piśmiennych świadków, dalej miejsce zamieszkania oferenta i wyraźne oświadczenie, że mu wszystkie warunki licytacyi i przedaży dokładnie są znane, i że się im bezwarunkowo poddaje, nakoniec oświadczenie, że się przewidzianych w § 862 p. ust. cyw. terminów co do przyjęcia przyrzeczenia zrzeka.

Ofert, — które przynajmniej następujących cen zawierać nie będą nie uwzględni się jako to: za

I zrąb „Dębina" I E 96—111 cenę w kwocie 16000 zł. t. j. szesnaście tysięcy zł. a. w.
II „ „ I E 112—121 „ „ 13000 zł. t. j. trzynaście tysięcy zł. a. w.
III „ „Dąbrowa" a. b. e. f. k. l. „ „ 14000 zł. t. j. czternaście tysiec. zł. a. w.
IV „ Zalesie 39 d „ „ 8000 zł. t. j. ośm tysięcy zł. w. a.
a zatem za wszystkie 4 zręby cenę w kwocie 51000 zł. t. j. pięćdziesiąt i jeden tysięcy złr. w. a.

3. Wadyum nabywcy zatrzyma się jako kaucyę w depozycie c. k. klasy prowentowej w Bolechowie i nabywca jest obowiązanym w przeciągu 14 dni po utrzymaniu zawiadomienia o przyjęciu oferty, dokument kaucyjny sądownie lub notaryalnie legalizowany w powyższej c. k. kasie prow. złożyć.

4. Galic. c. k. Dyrekcya lasów i domen zastrzega sobie prawo wolnego wyboru między oferentami bez względu na wysokość ofiarowanych cen.

5. Galic. c. k. Dyrekcya lasow i domen nie ręczy ani za jakość ani za ilość drzewa dębowego, będącego przedmiotem przedaży.

6. Po zatwierdzeniu oferty jest nabywca obowiązany cenę kupna, przypadającą za zakupiony zrąb w 2 równych ratach w c. k. kasie prowentowej w Bolechowie uiścić a mianowicie pierwszą ratę w przeciągu 30 dni po utrzymaniu zawiadamienia o przyjęciu oferty, drugą ratę w przeciągu 3 (trzech) miesięcy licząc od dnia zapadłości 1szej raty.

Wrazie niedotrzymania tych terminów płatniczych obowiązanym jest nabywca 10 % odsetki od dnia zapadłości ceny kupna aż do dnia uiszczenia tejże wraz z ostatnią ratą ceny kupna zapłacić.

Oddanie tedy zakupionych zrębów nabywcy do manipulacyi nastąpi dopiero po całkowitem uiszczeniu ceny kupna a mianowicie nastąpi to oddanie w przeciągu 8 dni po zwrocie zapłaconej juksty.

7. Do ukończenia wyrębu ustanawia się termin do końca marca 1882 zaś do wywozu do końca marca 1883.

8) Nabywca zastosowywać się ma co do cięcia i kierunku zrębów do wskazówek dotyczącego c. k. zarządu lasów i domen.

O bliższych warunkach licytacyi i sprzedaży można zasięgnąć wiadomości tak w c.k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie, jakoteż w c. k. zarządach lasów i domen w Kałuszu i Rachiniu (stacya kolejowa Dolina).

C. k. Dyrekcya lasów i domen.

Bolechów dnia 10 października.

(9240) (7181 3—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt den Bedarf der zur Bekleidung und Ausrüstung des Soldaten gehörenden, der allgemeinen Koncurrenz vorbehaltenen Gegenstände und sonstige Erfordernisse für das Jahr 1881 im Wege der Privat-Industrie zu beschaffen.

Es wird zur Betheiligung an diesem Unternehmen hiemit öffentlich aufgefordert und beigefügt, daß die vollinhaltliche Kundmachung sammt dem Verzeichnisse jener Artikel, deren kontraktmäßige Lieferung offerirt werden kann, in der Lemberger Zeitung (Gazeta Lwowska) und in der Czernowitzer Zeitung verlautbart wurde.

Der bezügliche Vertrags-Entwurf liegt bei der k. k. Militär-Intendanz in Lemberg bei sämmtlichen Handels- und Gewerbe-Kammern, dann bei den k. k. Monturs-Verwaltungs-Anstalten zur Einsicht auf.

Die schriftlichen Offerte, dann die abgesondert beizubringenden Beweisdokumente über das erlegte Vadium haben unmittelbar und längstens bis Dreißigsten November 1880, 12 Uhr Mittags, beim k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium im Einreichungs-Protocolle einzutreffen

Später einlangende Offerte, können nicht berücksichtigt werden.

Lemberg am 18 Oktober 1880.

(7296 1—3) L. 3900.

Obwieszczenie.

Przy ces. kr. głównej fabryce tytoniu w Winnikach będą następujące przedmioty na rok 1881 w drodze pisemnych ofert zabezpieczone.

Swieże beczki winne	150	Hektolitrów
Drzewo bukowe opałowe	300	kubiczn. mtr.
Węgle kamienne	500.000	Kilogramów.

Deski miękkie	grubość cale	milim.	szerokość cale	millim.	ilość bieżące mtr.
a. sosnowe	6/4	39.5	10	226	300
	5/4	32.9	11	289	300
	4/4	26.3	9	248	3000
	3/4	19.8	11	289	1000
	3/4	19.8	13	342	1000
	2/4	13.2	11	289	2000
b. odłowe	3/4	19.8	13	342	1000
	2/4	13.2	10	263	2000
Deski twarde					
a. jaworowe	6/4	39.5	10 do 11	263 do 289	100
	5/4	32.9			50
b. dębowe	6/4	39.5			250
	5/4	32.9			50
	4/4	26.3			400
Dyle					
a. sosnowe	2	53	10	263	500
	3	79	„	„	100
	4	105	„	„	150
b. dębowe	2	53	„	„	200
	3	79	„	„	100
	4	105	„	„	100

Węgle muszą wedle przedłożyć się mającej próbki i z jednej wyraźnie oznaczyć się mającej kopalni franko dworca kolei we Lwowie, wszelkie inne przedmioty zaś franko c. k. głównej fabryki tytoniu w Winnikach być dostawione.

Bliższe szczegóły mogą być powzięte w obwieszczeniach licytacyjnych, które w c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach, tudzież w c. k. fabryce tytoniu w Krakowie i Zabłotowie, w ekonomacie c. k. Dyrekcyi krajowej skarbowej i w izbie handlowej we Lwowie i w Opawie (Troppau) złożone są, i które na żądanie licytantów, tymże nadesłane być mogą.

Oferenci mają swe oferty najdalej do 10go listopada 1880 o godzinie 12tej w południe do c. k. głównej fabryki tytoniu w Winnikach nadesłać.

Winniki, dnia 15go października 1880.

Zl. 3900

Kundmachung.

Die k. k. Tabak Hauptfabrik in Winniki beabsichtiget, für die Zeit vom 1 Jänner bis Ende Dezember 1881 sicher zu stellen:

Weingrünne Fässer	Hectoliter	150
Buchenscheiterholz	Cubik-Meter	300
Steinkohlen	Kilogramme	500.000

Weiche Bretter	dick zoll	millim	breit zoll	millim.	Menge Curent-Mtr.
a. kieferne	6/4	39.5	10	226	300
	5/4	32.9	11	289	300
	4/4	26.3	9	248	3000
	3/4	19.8	11	289	1000
	3/4	19.8	13	342	1000
	2/4	13.2	11	289	2000
b. tannen	3/4	19.8	13	342	1000
	2/4	13.2	10	263	2000
Harte Bretter					
a. ahorne	6/4	39.5	10 bis 11	263 bis 289	100
	5/4	32.9			50
b. eichene	6/4	39.5			250
	5/4	32.9			50
	4/4	26.3			400
Pfosten					
à kieferne	2	53	10	263	500
	3	79	„	„	100
	4	105	„	„	150
b. eichene	2	53	„	„	200
	3	79	„	„	100
	4	105	„	„	100

Die Weinkohlen müssen nach beizubringendem Muster, aus einer genau zu bezeichnenden Grube franco Bahnhof Lemberg, die übrigen Gegenstände franco Tabak Haupfabrik in Winniki geliefert werden.

Unternehmungslustige werden eingeladen ihre schriftlichen mit einer 50 kreuz. Stempelmarke versehenen Offerte bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki bis längstens 10ten November 1880 Mittags 12 Uhr zu übergeben

Die Lizitations und Kontraksbedingniße können während der gewöhnlichen Amtsstunden bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki, bei den Tabakfabriken in Zabłotów und Krakau bei dem Deconomate der hohen k. k. Finanz-Landes-Direction in Lemberg und bei den Handels und Gewerbekammern in Lemberg und Troppau eingesehen, endlich auf Verlangen den Lizitationslustigen auch directe von Winniki zugesendet werden.

Winniki, am 15ten October 1880.

(7338) **Ogłoszenie.**

L. 45569. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że przy firmie ogolny rolniczy Zakład kredytowy dla Galicyi i Bukowiny stowarzyszenie zarejestrowane z poręką nieograniczoną we Lwowie w rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych dnia 10 października 1880 następujące, na walnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia dnia 26 maja 1880 uchwalone zmiany obecnych statutów uwidoczniono, §. 9 uzupełnia się dwoma dalszemi punktami mianowicie 9. papiery wartościowe kurs giełdowy mające tudzież kupony kupować i sprzedawać.

10. Materyały produkty i towary wszelkiego rodzaju które zepsuciu nie podpadają celem komisowej sprzedaży przyjmować jako też takowe na własny rachunek kupować i sprzedawać.

Lwów dnia 16 października 1880.

(7311 3—3) **Edykt.**

L. 5725. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie uwiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomego Jana Dębskiego, że pod dniem 14 maja r. b. l. 5725 Kazimierz i Józefa małżonkowie Dworniczkowie z Kątów o uznanie prawa własności do parcel l. l. 42, 44, 161, z gospodarstwa pod Nr. 23 a w Kątach, tudzież parcel l. l. 46, 47, 169. 175, 176, 181, 182, 186, 187, 267, 285, 388, 400, 410, 412, 415, do gospodarstwa pod Nr. 24 w Kątach należących i o wyłączenie takowych z pod egzekucyi z pn. w sprawie tegoż stowarzyszenia brat górników, przciw Janowi Dębskiemu i spół. pto. 1000 zł. a właściwie 667 zł. 50 ct. przeciw stowarzyszeniu brater. górników w Jaworzniu, Karolinie Dębskiej i Gebaldzie Wojuckiej i jemu jako współpozwanemu wnieśli pozew, że w załatwieniu pozwu tego termin do rozprawy ustnej na dzień 30 listopada 1880, o godzinie 10 z rana wyznaczony i dla niego kurator w osobie tutejszego c. k. notaryusza Pana Apolinarego Horwatha ustanowionym został.

Poleca się zatem Janowi Dębskiemu, aby na tym terminie, albo osobiście się stawił, albo potrzebnej informacyi ustanowionemu dla niego kuratorowi udzielił, albo wreszcie innego pełnomocnika sobie obrał, i takowego tutejszemu sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie skutki z nieostrożności tej wynikłe sam sobie przypisać by musiał. Chrzanów dnia 31 sierpnia 1880.

(7078 3—3) **Edykt.**

L. 1439. C. k. sąd powiatowy w Brodach z miejsca pobytu niewiadomych małżonkom Chaimowi Leibie d. im. Hindzie Rebece dw. im Czernetz wiadomo czyni, że dla tych adwokat krajowy p. Dr Ornstein ustanawia i temuż t. s. uchwały tabularny z dnia 28 października 1879 l. 11111 do tychże w sprawie intabulacyi praw własności do realności pod l. tab. 979/956 i 950 w Brodach na rzecz Edwarda i Józefe Kruszelnickich małżonków wystosowane doręcza się.

Brody dnia 29 maja 1880.

(7309 3—3) **Obwieszczenie.** L. 1359/pr.

Ze strony Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie rozpisuje się niniejszem licytacya na dzień 18go listopada 1880 o godzinie 9 przed południem, celem dostarczenia chleba i potraw dla więźniów c. k. sądu obwodowego i miejsko-delegowanego na rok 1881 ewentualnie na lata 1881, 1882 i 1883, które to dostarczenie najmniej żądającemu poruczonem zostanie.

Ceny wywołania są następujące:

jedną porcyę strawy ciepłej dla zdrowych po . . . . 5 94/100 kr.
porcyę chleba razowego wagi 840 gram. po . . . . . . 5 88/100 „
strawę szpitalną:
próżną dyetę po . . . . . . 9 50/100 „
całą dyetę po . . . . 11 35/100 „
czwartą część porcyi po . . . 13 77/100 „
trzecią część porcyi po . . . 14 23/100 „
połowę porcyi po . . . . . . 15 80/100 „
całą porcyę po . . . . 19 49/100 „

Jako wadyum ma się kwota tysiąc (1000) złr. w. a. w gotówce lub też w papierach wartościowych według kursu w gazecie Lwowskiej notowanego przy komisyi licytacyjnej złożyć.

Bliższe warunki licytacyjne jako też i prawidła potraw można w Prezydyum c. k. sądu obwodowego tudzież podczas rozprawy licytacyjnej zobaczyć.

Z Prezydynm c. k. sądu obwodowego
Stanisławów 23 października 1880.

(7317 3—3) **Edykt.**

L. 757/cyw. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Glinianach podaje się do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciwko Łukaszowi Kaniuce celem ściągnięcia sumy 122 zł. 36 ct. z przyn. od będzie się przymusowa sprzedaż publiczną licytacyę w kancelaryi tego sądu dnia 19 listopada, 17 grudnia 1880, i dnia 21 stycznia 1881, o godzinie 10 przed południem realności dłużnika własnej, w Stanimirzu pod l. d. 56 położonej, na 400 zł. oszacowanej, do księgi gruntowej niewpisanej.

C. k. sąd powiatowy
Gliniany 16 lutego 1880.

(7329 3—3) **Edykt.**

L. 4831. W dniu 6go grudnia 1880, 18 stycznia i 21 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 136 w Lgocie położonej, spadkobierców Piotra Ciupały własnej. Wadyum wynosi 30 złr.

Cena wywołania 300 złr.

C, k. sąd powiatowy
Krzeszowice dnia 27 września 1880.

(7295 3—3) **Edykt.**

L. 14385. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Pawlinę z Ilińskich Jeżowską czyli Jeżewską nieobecną z miejsca pobytu w sprawie Bronisława Pokrzywnickiego, Adolfa Pokrzywnickiego, Ryszarda i Zofii Magdaleny 2ga im. Janickich przeciw niej o uznanie za nieusprawiedliwioną prenotacyi i za nieważną tak zwanej egzekucyjnej intabulacyi praw zastawu dla obowiązku Bronisława Pokrzywnickiego płacenia 5 prc. odsetek od kwoty 8151 złr. 57 ½ ct. i wykreślenie tychże ze stanu biernego dóbr Hołoszyńce wraz z dozwoloną sekwestracyą z przyn.

Gdy miejsce pobytu pozwanej sądowi nie jest znone, ustanowiono na jej koszt i niebeapieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. adwokata Dra Swiejkowskiego, z którym ta sprawa według przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli, pozwana sama do sądu się nie zgłosi, ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskaże.

Z rady c. k. sądu obwodowego
Tarnopol dnia 11 października 1880.

(6984 3—3) **Edykt.**

L. 44136. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem Maryi z Kielawów Zabawskiej do wiadomości, że galic. uprz. Bank hipoteczny we Lwowie wniósł przeciw niej i masie nieobjętej ś. p. Ludwiki Dobrzyńskiej d. 21 czerwca 1880 l. 28529 prośbę licytacyę części dóbr Janowice celem ściągnięcia sum 55 zł. 20 ct., 55 zł. 20 ct. i 860 zł. 98 ct.

Ponieważ miejsce jej obecnego pobytu jest sądowi niewiadomem przeto mianowano do zastępowania jej tutejszego adwokata dr. Tadeusza Skałkowskiego kuratorem, któremu bronienie praw kurandki polecono.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie potrzebnych tytułów prawnych do obrony ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała, i sądowi oznajmiła, słowem stosownych po obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 2 paźdź. 1880.

(7306 3—3) L. 23117.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. pow. dyrekcya skarbu w Tarnopolu rozpisuje niniejszem licytacyę, celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego a) od rzezi bydła i wyrębu mięsa, opłacie tegoż podatku wedle III klasy taryfy podlegającego, b) od wyszynku wina i moszczu winnego i owocowego, na lata 1881, 1882 i 1883 a to, albo na jeden rok, albo bezwarunkowo na trzy lata, albo nareszcie na jeden rok z milczącem odnowieniem na następny drugi i trzeci rok.

Nr. porządk.	W okręgu dzierżawnym	Cena wywołania wynosi						Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu
		od mięsa		od wina		razem		
		zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	
1	Brzeżany	7686	—	—	—	7686	—	9 listopada 1880 przed poł.
2	Kozłów	1348	—	50	—	1389	—	„ „
3	Budzanów	2196	50	30	—	2226	50	„ „
4	Chorostków	1849	78	72	—	1921	78	9 listopada 1880 po połud.
5	Kopyczyńce	—	—	65	10	65	10	„ „
6	Podhajce	4526	92	99	67	4626	59	„ „
7	Suchostaw	535	—	15	—	550	—	10 listopada 1880 przed poł.
8	Grzymałów	2531	—	84	—	2615	—	„ „
9	Skałat	5571	—	—	—	5571	—	„ „
10	Mikulińce	4498	—	200	36	4698	36	10 listopada 1880 po połud.
11	Probużna	1274	75	21	25	1296	—	„ „
12	Skałat	—	—	160	—	160	—	„ „

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania i ma być przy ustnej licytacyi do rąk komisarza licytacyjnego złożonem. Pisemne oferty takiemże 10 pr. wadyum zaopatrzone, mogą być wniesione do godziny 5tej po południu, dnia termin dotyczącej licytacyi poprzedzającego, do rąk naczelnika c. k pow. dyrekcyi skarbu

Bliższe warunki licytacyi i spisy miejscowości można przejrzeć tutaj.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.
Tarnopol dnia 21 października 1880.

(7110 3—3) **Edykt.**

L. 4205. C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi podaje do wiadomości, że dnia 8 marca 1876 zmarł w Brzezince Jan Zając z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia z dnia 21 grudnia 1875.

Gdy pobyt z ustawy powołanego do dziedziczenia syna Feliksa Zająca jest niewiadomy, wzywa się go, aby w ciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do sądu i złożył o spadek oświadczenie, w przeciwnym razie spadek będzie pertraktowany ze spadkobiercami i kuratorem Janem Warmuzem dla zachowania praw Feliksa Zająca tymczasowo ustanowionym.

Kalwarya dnia 31 sierpnia 1880.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Człowiek w średnim wieku, zdrów, zdolny i chętny do pracy, znający dokładnie języki polski i niemiecki, manipulacyę biurową i rachunkową, ustawy krajowe, jako były przedsiębiorca, budowę dróg i mostów, mogący się w tem przedmiocie wykazać pochwalnem świadectwem wys. Wydziału krajowego, znający także dokładnie prowadzenie destylacyę nafty i gazu z odpadków naftowych, obecnie od lat trzech sekretarz gminny w mieście powiatowem, pragnie z własnej woli zmienić dotychczasową posadę, i dopiero od dnia 1 stycznia 1881 poszukuje zajęcia odpowiedniego zdolnościom, czy to w służbie autonomicznej czy też prywatnej. – Bliższe wyjaśnienia i świadectwa mogą być na żądanie listownie przesłane.

Łaskawe oferty proszę adresować do

(7308 3—3) **K. K. w Ropczycach.**

L. 1029 (7307 3—3)

Konkurs

na posadę sekretarza gminnego w mieście Ropczycach z roczną płacą pięćset złr. w. a.

Posadę tę otrzyma każdy obywatel państwa Austryackiego, znający dokładnie język polski i niemiecki, przytem manipulacyę kancelaryjną i kasową, a oraz ustawę krajową.

Prócz obowiązków ma przyjęty kandydat pełnić także obowiązki rewizora policyi, za co jednak nie otrzyma osobnego wynagrodzenia.

Posada ta zostaje nadaną prowizorycznie, to jest gmina nie obowiązuje się do udzielenia stabilizacyi lub emerytury. Jednej jak drugiej stronie przysługuje prawo trzymiesięcznego wypowiedzenia.

Swiadectwa uzdolnienia biurowego, zdrowia i dotychczasowego zajęcia, należy przedłożyć przez kompetentne władze do dnia 15 listopada 1880 do urzędu gminy miasta Ropczyc, zaś najdalej do dnia 20 listopada ma kandydat przez Radą gminną przyjęty przybyć na miejsce urzędowania, aby się przy terazniejszym sekretarzu, który dopiero z dniem 31 grudnia 1880 r. ustępuje z obowiązku, obznajmić z manipulacyą urzędową.

Z urzędu gminy
Ropczyce d. 19 paźdź. 1880.

Oesterreichisch-Ungarische Bank.

Im Monate **Februar** des Jahres 1881 findet in **Wien** die

III. Jahressitzung der Generalversammlung
der

Oesterreichisch-Ungarischen Bank

Statt.

Die stimmberechtigten Aktionäre*), welche der Generalversammlung der österreichisch-ungarischen Bank für das Jahr 1881 als Mitglieder angehören wollen, werden eingeladen, spätestens bis **Dinstag den 30 November 1880** zwanzig auf ihren Nahmen lautende, vor dem Juli 1880 datirte Aktien der österreichisch-ungarischen Bank oder der vormaligen priv. österreichischen Nationalbank sammt Couponsbogen bei der Hauptanstalt der Bank in Wien oder in Budapest oder bei einem Filiale der Bank zu hinterlegen oder vinkuliren zu lassen

Tagesordnung, Ort und Stunde der Generalversammlung werden den Mitgliedern derselben mittelst Kundmachung in den zu Wien und Budapest erscheinenden Amtsblättern rechtzeitig bekannt gegeben werden

Wien, 5 Oktober 1880.

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.

A. Moser
Gouverneur.

Kerstinger
Generalrath.

Leonhardt
Generalsekretär.

*) **Artikel 14** der Statuten der österreichisch-ungarischen Bank, Alinea 1: An den Generalversammlungen der österreichisch-ungarischen Bank können nur österreichische und ungarische Staatsangehörige theilnehmen.

Artikel 15 der Statuten: Von der Theilnahme an der Generalversammlung ist ausgeschlossen:
a) wer nicht im Vollgenusse der bürgerlichen Rechte steht, insbesondere auch Derjenige, über dessen Vermögen das Konkursverfahren eröffnet worden ist, bis zur Beendigung desselben;
b) wer in Folge einer strafgerichtlichen Verurtheilung in seinen bürgerlichen, politischen oder Ehrenrechten beschränkt ist, solange diese Beschränkung andauert.

Artikel 18 der Statuten: Jedes Mitglied der Generalversammlung kann nur in eigener Person und nicht durch einen Bevollmächtigten erscheinen und hat bei Berathungen und Entscheidungen, auch wenn es in mehreren Eigenschaften an den Verhandlungen theilnehmen würde, nur eine Stimme.

Artikel 19 der Statuten: Lauten Aktien auf juristische Personen, auf Frauen oder auf mehrere Theilnehmer, so ist Derjenige berechtigt, in der Generalversammlung zu erscheinen und das Stimmrecht auszuüben, welcher sich mit einer Vollmacht der Aktieneigenthümer, soferne diese österreichische oder ungarische Staatsangehörige sind, ausweist. Bevollmächtigte müssen aber mit Ausnahme des Aktienbesitzes ihren persönlichen Eigenschaften nach (Artikel 14 und 15) fähig sein, an der Generalversammlung theilzunehmen.

Urzędnik pewnej instytucyi publicznej poszukuje w większej kamienicy

miejsca Rezydenta

za mierne wynagrodzenie.
Bliższa wiadomość w Administracyi **Gazety Lwowskiej.**

Do najęcia

od 1 listopada b. r.
pokój z kuchnią
ulica św. Łazarza licz. 1sza lit. **A.**

L. Ostafiński i Sp.

nowo założona

CUKIERNIA

we Lwowie

przy ulicy Jagiellońskiej l. 7, poleca
Wszelkie wyroby cukiernicze pierwszej jakości a najtaniej. (2675 27—?)

Specyalny Skład

najnowszych
materyj wełnianych
na suknie damskie, dolmany, paletoty, płaszcze, okrycia na futra itp.
w Magazynie

Schayerów

we Lwowie.

(7187 2—?)

Najlepsze kuracyjne

Winogrona feslawskie

codziennie świeże, najstaranniej opakowane w koszykach
po 4, 5, 6 do 7 kilo
rozseła najstaranniej **handel**

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku licz. 42.
(6083 22—?)

Zupełnie świeży transport ze zbioru 1880 najlepszej
Chińsko-rossyjskiej

Herbaty

poleca Handel

Karola Bałłabana

ulica Halicka pod **Złotym kogutem.**

1 funt **Kongo Cesarskiej** . . .	po zł. 2.—
1 funt **Familijnej**	po zł. 3.—
1 funt **Melange de Moskau** . .	po zł. 4.—
1 funt **Imperial**	po zł. 5.—
1 funt **Wysiewków najlepszych**	po zł. 1.40

HERBATA wyżwymieniona odznacza się aromatyczną miłą wonią, smakiem czystym i barwą ciemno-naciągającą. (565 11—?)

Od lat ... istniejące

Biuro umieszczeń

Justyny Jędrzejewskiej
w Krakowie
przy ulicy Brackiej 158,
mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, zajmuje się umieszczaniem guwernerów, guwernantek i bon narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej.
(Listy przyjmują się opłacone).
(6191 4—12)

Środki lecznicze

dla wszelkich **zwierząt domowych** weterynarza **HAASEGO,** mieszkającego przy ulicy Pańskiej licz. 6, poleca

Apteka

pod **„Aniołem Stróżem"**
na Zielonem we LWOWIE, jako to:

I. Niezawodną maść na parchy dla koni, cena większej flaszki 3 zł. mniejszej 2 zł.
II. Maść na parchy i liszaje dla psów, cena jednej puszki 1 zł. 20 ct.
III. Maść na kopyta i strzałki u koni, cena jednej puszki 1 zł. (6433 17—?)

Ogłoszenie.



Z powodu zwinięcia **stada,** odbędzie się licytacya z wolnej ręki

na konie

w Izydorówce

dnia 4go i 5go listopada b. r. Między końmi wystawionemi na licytacyę znajdują się **klacze źrebne,** roczniaki, 2-latki, 3-latki, 4 latki i **dwa ogiery** 4roletnie, zdolne do reprodukcyi. Ogółem sztuk 20. Odległość od stacyi kolejowej Stryj mil 2. Pp. licytujących będą oczekiwać furmanki na stacyi.

Bliższa wiadomość: Administracya majątku **Izydorówka** poczta **Żórawno.**
(2?1 4—6)

Nakładem księgarni
F. H. RICHTERA
we LWOWIE, wyszedł

„DOBRY TON"

Przewodnik towarzyski i salonowy według dzieła pani Alq, napisała Helena z hr. Russockich Wilczyńska.

TREŚĆ: O uprzejmości. O zachowaniu się w kościele. O grzeczności i dobrym tonie w kole rodzinnem. O dobrym tonie w stosunkach z przełożonymi, również o grzeczności w stosunkach z podwładnymi. O dobrym tonie na wsi. O dobrym tonie w podróży. O polowaniu. O korespondencyi. O dobrym tonie przy jedzeniu. O grzeczności w salonie i na balu. Jeszcze słów kilka o wizytach, również o posyłaniu kart życzeń i t. d. O dobrym tonie przy urodzinach, podczas obrzędu chrztu i pierwszej komunii. O zwyczajach przed ślubem i po ślubie. O żałobie. O dobrym tonie kosmopolitycznym. O prawdziwej elegancyi w toalecie. O paleniu cygar. O dobrym tonie w umeblowaniu. Kwiaty i kobiety. Uwagi ogólne.

Cena **2** zł w. a., w prawdziwie eleganckiej oprawie **3** zł.
(6979 3—3)

Uwiadomienie.

Uzyskawszy u Władzy pozwolenie **na przewóz mebli i różnych rzeczy ciężarowych,** mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że przy **ulicy Łyczakowskiej l. 22** zostało otwarte biuro dla wygody Szanownej Publiczności. Ręcząc za rzetelne, porządne i po umiarkowanych cenach przewożenia mam nadzieję, że Szanowna Publiczność raczy mnie zaszczycać swojemi względami i popierać prace mego zakładu.

Zostaję z wysokim szacunkiem
L. Kosiński.
(7?84 2—6)

Tylko najnowsze i poprawne

MASZYNY DO SZYCIA

SINGERA ręczne i nożne poprawne patentowane
(z wyłączeniem koła przy nawijaniu nici).

Wilsona
Howe
Saksonia
Romania
Princess
Express
Cylindrowe

Zamiana i specyalna naprawa.
Gwarancya 5 lat.
Raty po 5 zlr. miesięcznie.
Z głębokiem szacunkiem
JÓZEF IWANICKI
mechanik w hotelu Zorża we Lwowie.
(5866 10—?)

Dla c. k. urzędników.

Für k. k. Staatsbeamte.

Od wielu lat istniejący i najlepszą sławę posiadający magazyn uniformów ***Maurycego Tillera & Co.*** **„zur Kriegsmedaille" w Wiedniu VII Mariahilferstrasse 22, poleca panom urzędnikom rządowym wszystkich kategoryj i każdego urzędu,** jak niemniej **c. k jeneralicyi, c. k. oficerom sztabowym wyższych i niższych stopni**

kompletne uniformy galowe i zwykłe

jak niemniej wszystkie możliwe **przybory uniformowe ze złota, srebra etc.** w uznanej powszechnie najlepszej jakości.

Za elegancki i ściśle według przepisu wykonany krój poręcza się.
Kompletne cenniki rozsyłamy na żądanie franco.

Die seit vielen Jahren im besten Rufe stehende Uniformirungs-Anstalt von ***Moritz Tiller & Co.*** **„Zur Kriegsmedaille" Wien VII Mariahilferstrasse 22, offerirt den Herren Staatsbeamten aller Kategorien** und jedweden Ressorts der k. **k. Generalität, den k. k. Stabs-Ober- und Subaltern-Offizieren**

Complette Gala und Comode-Uniformen

ferner alle wie immer Namen habenden **Uniformsorten in Gold, Silber etc.** in anerkannt besten Qualitäten.

Für eleganten und genau vorschriftsmässigen Schnitt wird gebürgt.
Complette Preiscourants versenden wir auf Verlangen franco.
(4846 43—11?)

Tanie i wyborowe czytanie!

Tylko 5 centów

a nawet mniej za arkusz ***illustrowanego*** druku **Powieści, Nowelli, Humorystyki etc. etc.**

Serya I. Bolesławita, *Bezimienna.* Powieść. Łoziński, *Żółty generał.* Powieść. Powieści Wilkońskiej, Zacharyasiewicza etc. Poezye Kraszewskiego, Lenartowicza, Pola, Ujejskiego etc. . . . . Razem **54 arkuszy.**

Serya II. Jeż T. T., *Ojciec Nikoń.* Powieść histor. Powieści: Bałuckiego, Łozińskiego, Turskiego, Zacharyasiewicza. Poezye: Ely....go, Pola, Lenartowicza, Bohd. Zaleskiego. Listy: Kraszewskiego. Lama. Humoreski etc. Razem **53 ark.**

Serya III. Bolesławita, *Czarna perełka.* Powieść. Jeż T. T., *Nihilista.* Powieść. W. Pola, Obrazy litewskie z rycinami J. Kossaka. Poezye: W. Pola, Ely....ego, Krasińskiego. Humoreski etc. . . . Razem **52 arkuszy.**

Serya IV. Zacharyasiewicz J., *Noc królewska.* Powieść. Mühlbach, *Baron Kobielski.* Powieść. Berlicz Sas, *Noc w Stepie.* Lituanika A. Grottgera z rycinami. Poezye, Humoreski, Rebusy, Szarady etc. . Razem **52 arkuszy.**

Serya V. Kraszewski, *Boża Opieka.* Powieść. Mühlbach, *Bianka Malighieri.* Powieść. Sabowski, *Nieszczęśliwa.* Powieść. Wilkońska, *Przyjaźń i Miłość.* Obrazek historyczny. Humoreski etc. . . . Razem **50 arkuszy.**

Serya VI. Zacharyasiewicz J., *Szczęście Kobiece.* Powieść. Sabowski, *Pojedynek amerykański.* Powieść. Orsza, *Duch Komornika,* zdarzenie prawdziwe. Artura Grottgera, *Z życia szlachcica.* Ryciny z poezyą. Artykuły L. Tatomira, St. Sawickiego, Berlicza Sasa etc. . . . Razem **51 arkuszy.**

Serya VII. Kaczkowski Zygmunt, *Graf Rak.* Powieść. Kraszewski *Upior.* Powiastka. Powieści i nowelle hr. Komorowskiej, *Sewera,* A. Urbańskiego. Wenecya z rycinami. Przewodnik towarzyski i salonowy. Poezye: Antoniewicza, Ely..ego, Bełzy, Ordona, Komorowskiego, Wł. Zagórskiego. Humoreski: Zagórskiego W. Lama, Rodocia etc. . . . Razem **77 arkuszy.**

Dzieła te stanowiące treść *„Strzechy"* nabyć można za cenę **2 zlr. 50 ct.** od Seryi wyjąwszy Seryi VII, kosztującej **3 zlr. 50 ct.**

Serye nabyć można do woli podług wyboru pojedynczo albo razem.

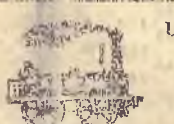
Przy nabyciu ratami płaci się **1 zlr.** za każdą Seryę zaraz, a resztę w ratach miesięcznych po **50 ct.** za każdą wziętą Seryę.

KSIĘGARNIA

F. H. Richtera

we Lwowie.

(6876 4—3)

L. 6983. Ces. król. uprzyw. (7372)
gal. kolej żelazna  Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Z dniem 15 listopada 1880 r. wchodzi w życie do **zeszytu taryfowego 4 taryfy** wyjątkowej w ruchu zbożowym rumuńsko-galicyjsko-niemieckim **trzeci dodatek,** zawierający pozycye frachtowe dla stacyj **Mannheim, Mannheim-Neckarvorstadt i Ludwigshafen,** jako też włączenie drogi w kierunku na Wiedeń i Ołomuniec do związku.

Egzemplarze tego dodatku są do nabycia na stacyach związkowych, w dyrekcyi ruchu we Lwowie i w generalnej dyrekcyi w Wiedniu.

Wiedeń i Praga dnia 24go października 1880.

Zarządy.

Trykoty ze stopami

białe i w kolorach dla Teatru.
prawdziwe ostendyjskie jedwabne kolorowe **Chustki do nosa.**

Na jesień i zimę!

wełniane, bawełniane i jedwabne kaftaniki, spodnie, pończochy i skarpetki także Cachenez (Chusteczki na szyję)
w wielkim wyborze
po najumiarkowańszych cenach poleca

F. S. BARDASZ

we LWOWIE vis à vis kościoła Katedry.
(7200 2—12)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.